

# Na półmetku dobrego początku



**NIEBAWEM** zakończy się trwająca od października 1983 r. kampania sprawozdawczo-wyborcza w Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. W tym terminie wypełniona została lista konferencji wojewódzkich, bilansujących partyjne obliczenia blisko 95 tys. oddziałów i podstawowych organizacji oraz ponad 2 tys. jej komitetów zakładowych. Wiadomo również, że ogólnopolskim forum przeglądu stanu i zadań partii na półmetku, pomiędzy historycznym już, czwartym, nadzwyczajnym a normalnym statutowym dziesiątym zjazdem PZPR, stanie się krajowa konferencja. Jej dokładny termin określi lutowe, XV posiedzenie plenarne KC. Spodziewać się jednak należy, że man datariusze 2,2-milionowej partii polskich komunistów spotkają się jeszcze w I kwartale tego roku.

Spodziewać się można, nade wszystko, jasnego, klarownego programu tego ważkiego wydarzenia w życiu PZPR i całego kraju. Nie tylko w sensie formalnym, to jest przez przyjęcie ostatecznej wersji dokumentu nawiązującego i uwspółcześniającego PPR-owską koncepcję sprzed lat ponad 40 pozyskiwania jak najszerszych rzesz społeczeństwa do walki o Polskę wolną i niepodległą, Polskę sprawiedliwości społecznej, wspólne dobro ludzi pracy.

**DOTYCHCZASOWY** przebieg kampanii sprawozdawczo-wyborczej w PZPR z całą mocą potwierdził proces odradzania się i konsolidacji partii po bolesnych doświadczeniach początku (Dokończenie na str. 2)

## Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

**WARSZAWA PAP.** 19 bm. Biuro Polityczne KC PZPR zapoznano się z materiałami przygotowanymi na Krajową Konferencję Delegatów.

**KRAJOWA** Konferencja Delegatów dokona oceny przebiegu (Dokończenie na str. 2)

## Sztokholm — pierwsze wnioski

# Światu potrzebne dialog i rokowania

**KONFERENCJA** sztokholmska toczy się w okresie, kiedy Europa i świat znajdują się w szczególnej atmosferze: między nadzieją a zwątpieniem. I taki też jest — w tej początkowej fazie — również klimat spotkań państw — uczestników KBWE, którzy rozpoczęli dyskusje nad środkami budowy zaufania w dziedzinie militarnej na naszym kontynencie.

## Zoltan Kramec konsulem generalnym CSRS w Szczecinie

**WCZORAJ** i sekretarz KW PZPR Stanisław Miśkiewicz przyjął nowego mianowanego konsula generalnego CSRS w Szczecinie Zoltana Kramca. Podczas spotkania St. Miśkiewicz poinformował o aktualnej sytuacji społeczno-gospodarczej województwa szczecińskiego oraz o działalności wojewódzkiej instancji partyjnej. Wymieniono także poglądy na temat umocnienia współpracy polsko-czechosłowackiej, w tym głównie między Szczecinem i Pilzнем.

Stanisław Miśkiewicz podziękował przedstawicielom w spotkaniu Mirosławowi Vinszowi, pełniącemu obowiązki konsula generalnego CSRS w Szczecinie, za jego wkład w utrwalaniu przyjaźni polsko-czechosłowackiej.

Nowo mianowanego konsula generalnego CSRS Zoltana Kramca i kończącego swą misję konsularną ministra pełnomocnego Mirosława Vinsza przyjął wczoraj w jadalni szczeciński Stanisław Małec.

**ZNANE** są już najważniejsze wystąpienia na tej konferencji. Szef dyplomacji radzieckiej A. Gromyko zaproponował dwa ważne posunięcia, które mogłyby stworzyć mocny fundament dla międzynarodowego zaufania państw naszego i nie tylko naszego kontynentu: układ o nieagresji i rezygnację z użycia broni atomowej. Idzie o to, by w sposób konstruktywny przyczyniać się do zmniejszenia konfrontacji militarnej. Realistyczne stanowisko i gotowość do owocnego działania na rzecz powodzenia sztokholmskich obrad zapowiedział też w imieniu Polski minister spraw zagranicznych Stefan Olszowski.

Wystąpienia przedstawicieli krajów socjalistycznych zmierzają do umocnienia nadziei. Istnieje jednak i powody do zwątpienia. We wcześniejszym bożym o dzień przedmówieniu amerykańskiego sekretarza stanu G. Shultza zabrzmiały tony.

(Dokończenie na str. 3)

# MAGAZYN

# Kurier Szczeciński

16  
stron!



PIĄTEK 20, SOBOTA 21, NIEDZIELA 22 STYCZNIA 1984 ROKU

Nr 15 (11 898)

Rok założenia 1945

Nakład: 160 000 egz.

Cena 7 zł

## Przed Wojewódzką Konferencją Sprawozdawczo-Wyborczą PZPR

# Jak oceniana jest partia?

## Szczecińskie opinie i oczekiwania

**JUTRO** w SZCZECINIE rozpocznie obrady XX Wojewódzka Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Delegaci, reprezentujący wszystkie środowiska w regionie podsumują dwupółletni okres działania Komitetu Wojewódzkiego PZPR, wybiorą nowy KW, ustalą program działania na następną kadencję.

**W PRAKTYCE** politycznej są to czynności niejako „rutynowe”. Konferencja obecna jest

jednak okazją do refleksji i zaśmianienia dla wielu mieszkańców Szczecina i województwa i to nie tylko dla partyjnych...

Ponad dwa i pół roku temu PZPR na swym IX Zjeździe przeprowadziła wnikliwą analizę błędów. Powiedziano wówczas, że nie ma i nie będzie powrotu do skompromitowanych, aroganckich metod sprawowania władzy Uchwała IX Zjazdu stała się drogowskazem i programem różniącym się od poprzednich nie tylko realizacją założeń, ale narzucającym konsekwencje w działaniu. Wiele decyzji, podjętych przez PZPR lub przez nią inspirowanych, wchodzi w polityczny zwyczaj. A przecież...

Był czas arogancji władzy wobec obywateli i czas woluntaryzmu, którego smutne efekty zbieramy często jeszcze i dzisiaj. Były dete statystyki, była gigantomania.

Mamy także za sobą okres pleniącej się anarchii, chaosu, wymuszania nieuzasadnionych przywilejów. Chyba każdy wyciągnął z tych gorzkich lekcji własne wnioski.

Nie ma powrotu do metod sprawowania władzy sprzed 1980 roku i nie ma miejsca dla

destrukcyjnej fali, która chciała nas unicestwić przed 13 grudnia 1981. Jest to stwierdzenie nie faktów, a nie tylko zapewnienie zawarte w dalekosieżnych planach i programach. DZIS nie tłumiony odruch protestu i ostrej krytyki wzbudza każ-

(Dokończenie na str. 4)

## Pięćdziesiąt szkół na 50-lecie Ziemi Szczecińskiej

## Powołanie wojewódzkiego zespołu

**WCZORAJ** powołany został w Szczecinie wojewódzki zespół do spraw budowy 50 szkół na 50-lecie wyzwolenia Ziemi Szczecińskiej. W skład tego gremium weszli przedstawiciele

(Dokończenie na str. 3)



MINI z dzianiny nosimy z rajstopami lub pończochami również z dzianiny. CAF - A. Rybczyński

## Co na to związki zawodowe

# Spółeczna inspekcja pracy — pole niczyje?

**24 CZERWCA** 1982 r. Sejm uchwalił ustawę o społecznej inspekcji pracy. Postanowienia tego dokumentu wyszły naprzeciw odradzającemu się ruchowi związkowemu. Organizacje związkowe w zakładach i liczenie powstające w ub. roku federacje zapowiadały w pierwszym rzędzie zajęcie się problemami warunków pracy. Tym samym dla społecznych inspektorów otworzył się bardzo szerokie pole działalności, dla związków w zakładach — szansa na konkretne rozwiązywanie bolączek załóg.

**ZATRZYMAJMY** się chwile na niektórych postanowieniach ustawy o społecznej inspekcji pracy. Stwierdza ona, że społeczni inspektorzy (zakładowi i ewentualnie wydziałowi lub grupowi w większych przedsiębiorstwach) są wybierani przez załogi. Organizatorem wyborów są związki zawodowe i kie-

rują działalnością inspektorów. Na wniosek załogi, że działającego inspektora można odwołać i powierzyć mandat komuś innemu. Ustawa spełnia wniosek zgłoszony w toku konsultacji jej projektu. Znaczy to, że inspektorzy mają zajmować się nie tylko sprawami, które były przedmiotem ich działalności w czasie istnienia daw-

(Dokończenie na str. 2)

## W czwartek 26 bm. — „The Day After“

**REDAKCJA** informacji prasowej TV doniosła w swoim najnowszym biuletynie o planowanej na 26 bm. projekcji głośnego filmu amerykańskiego „The Day After” („Dzień po...”), mówiącego o zagładzie atomowej.

## Zaglądamy w przyszły tydzień...

**DATA TYGODNIA:** 21 stycznia — Dzień Babci. Wszystkim Babciom, Baniuniom i Babuleśkom życzymy co najmniej kilku tużinów wncużal, oraz zdrowia takiego jakie potrze-

(Dokończenie na str. 2)



(Dokończenie ze str. 1)

ku lat osiemdziesiątych, będących swego rodzaju kulminacją nieprawidłowości narastającej wcześniej i wbrew zarówno samej istocie ideowego oraz politycznego przywództwa komunistów w budowie socjalizmu, jak również bezspornym osiągnięciom Polski Ludowej w całym jej 40-leciu. Praktyka działania przytaczającej większości ogniw partii — od jej grup i organizacji podstawowych aż do Komitetu Centralnego — potwierdziła, i co dzień potwierdza, słuszność głębokiej, ale trwałej reorientacji PZPR dokonanej przez nią samą na pamiętnym IX Nadzwyczajnym Zjeździe. Reorientacji uniemożliwiającej powrót fałszywych praktyk przez otwarte nazwanie i kon-

# Na półmetku dobrego początku

sekwentne usuwanie błędów w sprawowaniu przez partię jej konstytucyjnie przywódczej roli, a także tworzenie w samej PZPR i życiu całej społeczności Polaków barier przeciw odrażaniu się wszystkim, co niesprawiedliwe, niedemokratyczne, obce ideałom socjalizmu. Zwrócić uwagę tylko na dwa zjawiska występujące w toku dotychczasowej kampanii

sprawozdawczo-wyborczej. Oto do egzekutywnych organizacji i komitetów weszło w jej toku 30 — 40 proc. nowych aktywistów potwierdzających postulat stałej rotacji wybieralnych ciał. A równocześnie kółecz z partijnych zebrań pozabawione było głosów rzetelnej troski i ostrej krytyki wobec takich ogólnospołecznych problemów jak np. rzetelność konsultacji, faktyczne sprawowanie swej roli przez samorządy czy konieczność położenia skutecznej tamy marnotrawstwu, biurokracji i innym plagom?

NIKT nie może twierdzić, że jesteśmy u krańca, lub bodaj w połowie drogi. Piętra się na nieważni nie małe kłopoty związane zarówno z kryzysowymi realiami gospodarki i rynku, jak również imponującymi kondycjami psychicznej społeczności po szoku sierpnia 1980 r. i grudnia w rok później. Nie ułatwia partii, ani nam wszystkim to wszystko, co zagraża każdemu polskiemu do mowy z zachodnich stron, zarówno w postaci śmiercionośnych broni, jak również jadów tych „porad dla Polaków” na falach eteru.

Nikt przecież nie może zaprzeczyć, że partia kroczy konsekwentnie drogą nakreśloną na IX Zjeździe i na tej drodze są ma się odraża oraz rośnie w siłę wciąż szerszym społecznym poparciem.

## Zaglądamy w przyszły tydzień...

(Dokończenie ze str. 1)

buja dziś kobiety do wskiego, czyli Babcie. **Wschód słońca** — 21 stycznia — 7.33; 27 stycznia — 7.25. **Zachód słońca** — 21 stycznia — 16.02; 27 stycznia — 16.13.

**W NADCHODZĄCYM tygodniu śmiećny obchód** — 21. I. (s) Agnieszka, Inez, Jarosław; 22. I. (n) — Anastazy, Wiktor, Wincenty; 23. I. (p) — Maria, Ildona, Rajmund; 24. I. (w) — Milena, Feliks, Franciszek; 25. I. (s) — Tatiana, Miłoz, Paweł; 26. I. (cz) Paula, Paulina, Folkart; 27. I. (s) Angelika, Jan, Przybysław.

**Ważniejsze daty i wydarzenia** — 21. I. — 119 lat temu ur. się W. Witos, działacz ludowy, polityk; 60 lat temu (1924) zm. W. Lenin, przywódca rosyjskiego i międzynarodowego rewolucyjnego ruchu robotniczego; w 1959 r. zm. St. Młodzieńiec, poeta; 22. I. — 121 lat temu (1863) w zabo- rosyjskim wybuchło Powstanie styczniowe; 235 lat temu (1729) ur. się G. E. Lessing, pisarz niemiecki; 23. I. — 95 lat temu (1889) zm. J. Dornyk, polski mineralog i geolog; 40 lat temu (1944) zm. E. Munch, norweskimi malarz i grafik; 24. I. — 50 lat temu (1936) ur. się St. Grochowiak, poeta i prozaik; 25. I. — 225 lat temu (1759) ur. się R. Burns, poeta szkocki, wybitny przedstawiciel wczesnego romantyzmu; 35 lat temu (1949) ogłoszono komunikat o utworzeniu Rady Wzajemnej Pomocy Gospodarczej (RWPWG); 26. I. — 35 lat temu (1949) podpisano polsko-rumuński Układ o Przyjaźni, Współpracy i Wzajemnej Pomocy; 20 lat temu

(1964) zmarł Xawery Dunkowski, rzeźbiarz i malarz; 27. I. — 20 lat temu (1964) zm. St. Pięta, poeta i prozaik; 11 lat temu (1973) w Uniwersytecie Jagiellońskim utworzono Zakład Polonijny (od 1976 Instytut Badań Polonijnych).

**Horoskop dla urodzonych w najbliższym tygodniu:** 21. I. (s) Ma naturę pełną ambicji i wysokich dążeń, u- miemy bystry, pragnie oddziaływać na innych; 22. I. (n) — Cechuje go powaga, zamkło- wanie do studiów i poszukiwań naukowych, jest niezależny myślowo, ma licznych przyjaciół; 23. I. (p) — Jest zwolennikiem postępu, humanitaryzmu, nastawiony idealistycznie, nie zawsze dotrzymuje obietnic; 24. I. — W sprawach uprzedzonych bardzo lojalny, poddaje się chętnie obowiązkom i nakazom konieczności, ma stałe poglądy; 25. I. (s) — Jest optymistycznie nastrojony, potrafi być miły i podobać się otoczeniu, czuje ciekawo, inteligentny; 26. I. (cz) — Ma zdolność do interesów, obfituje w oryginalne pomysły, jego projekty i zamiary sięgają bardzo daleko; 27. I. (p) — Usposobiony jest dość filozoficznie, wykazuje duże zdolności analityczne. Niechaj nie rozprasza się niepotrzebnie.

**O SZCZĘŚCIU.** Nadal Jean de la Bruyere. Przyko słuchać, ale „każdy czyha na swój stanowisko, tytuł czy spadek, plasując przez całe życie marzenie o czyjeś śmierci. W każdym stanie człowiek najszczęśliwszy to zarazem ten, kto umierając największą traci i największą pozostawi swemu spadkobiercy”.

Dodatek specjalny, gdyż okazjonalny: „Tydzień z horoskopem” kończą i moc życzę babcom, łącząc Babcom starszym i tym młodszym Aby świat był coraz słodszy!

Do następnego razu — „SZPRAWCZ-KA”



— Ależ mam, kiedyś wychowywałaś ośmioro dzieci, a teraz nie dasz sobie rady z dwójkiem?

## 26 bm. — obrady Sejmu PRL

WARSZAWA PAP. Prezydium Sejmu postanowiło zwołać 46 posiedzenie Sejmu PRL 26 bm. Posiedzenie rozpocznie się o godz. 10.

Porządek dzienny posiedzenia przewiduje m. in.:

◆ pierwsze czytanie poseleńskiego projektu ustawy konstytucyjnej o przedłożeniu kadencji Sejmu PRL;

◆ pierwsze czytanie przedstawienia przez Radę Państwa projektu ustawy ordynacji wyborczej do rad narodowych;

◆ powołanie komisji nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektu ustawy konstytucyjnej o przedłożeniu kadencji Sejmu oraz projektu ustawy ordynacji wyborczej do rad narodowych;

◆ sprawozdanie komisji kultury i sztuki komisji spraw wewnętrznych i wymiaru sprawiedliwości oraz komisji prac ustawodawczych o rządowym projekcie ustawy prawo prawosławne.

# Posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR

(Dokończenie ze str. 1)

też od IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR drogi, a w szczególności stopnia wykonania zadań zawartych w uchwałach zjazdu i Komitetu Centralnego, oceni zaangażowanie programów społeczno-gospodarczych, odnieśli się do aktualnych uwarunkowań społeczno-politycznych i ekonomicznych rozwoju kraju, a także omówi inne problemy zlecone przez IX Zjazd i uchwały Komitetu Centralnego.

Konferencja delegatów określi kierunki dalszej działalności partii w realizacji uchwał IX Zjazdu, przyjmie deklaracje ideowo-programowe „O co walczymy, dokąd zmierzamy”, rozpatrzy tezy perspektywicznego „Programu PZPR” oraz inne dokumenty programowe.

ZAPOZNANO SIĘ z projektem informacji o realizacji uchwał IX

Zjazdu oraz wniosków zgłoszonych na zjeździe, a także regulaminu wyborów delegatów, władz i organów kontrolnych w PZPR.

Biuro Polityczne omówiło przebieg trwającej konsultacji „Założeń do projektu ordynacji wyborczej do rad narodowych”. Podkreślono ich szeroki zasięg i duże zainteresowanie nimi społeczeństwa. Wyrażono uznanie dla ogólnego PRON za zorganizowanie konsultacji. Zapoznano się ze stanowiskami i propozycjami Rady Krajowej PRON jak też i innymi wnioskami i wykazaliśmy się z konsultacji i zgłoszonymi przez ogólną PZPR, ZSL i SD, związki zawodowe, organizacje społeczne, młodzieżowe oraz nadszływnymi ludymi.

Biuro Polityczne poparło inicjatywę PRON, aby Rada Państwa wnioskowała rozpatrzenia te propozycji i wykorzystała je w przygotowywanym do przedłożenia Sejmowi projekcie ordynacji wyborczej.

Spotkanie w kinie „Polonia”

## Człowiek z partyzanckiej legendy

W SOBOTĘ o godz. 16 odbędzie się w kinie „Polonia” pokaz filmu prod. jugosłowiańskiej „Partyzancka eskadra” w reż. Jurajana Kravacza. Film ten jest najprawdziej wydarzeń — opowiada o pierwszej i jedynej w swym rodzaju formacji z czasów II wojny światowej — partyzanckiej eskadry lotniczej działającej od maja 1942 r., która stała się zaskakującym współczesnym wojnowego.

Przed filmem spotka się z widzami jugosłowiański partyzant — Polak szcześciński, pan Stanisław Raczyński, który opowie o legendarnych już dziś wyczynach lotników.

Organizatorzy zapraszają na film i spotkanie szczególnie młodzież szkolną średnią. Będzie to nie tylko lekcja historii. Bilety można zamawiać telefonicznie pod nr 22-18-24.

## Fałszywy denar

NEUDOLNYM fałszerzem okazał się wykonawca denara rzymskiego, który znajduje się w zbiorach Muzeum Narodowego w Kielcach. Władze kielcarskie wykryły fałszywy denar, który opiewał na 1000 sztuk. Wobec tego denar został uznany za fałszywy. Moneta jest prawdopodobnie nastawionym denarem Antoniusa Piusa, który panował w latach 138-161 n.e. Na terenie kraju znaleziono dotychczas kilkadziesiąt monet, będących naśladowaniem środków płatniczych z okresu rzymskiego.

## Komunikat WPKM

Z POWODU naprawy sieci trakcyjnej w dniach 21 i 22 bm. w godz. 7-10 tramwaje linii nr 3 będą kursowały od ul. Ludowej do ul. Wawrzyniaka i powracały al. Wojska Polskiego, tramwaje linii nr 7 będą kursowały w kierunku przystanku do zajezdni „Pogodno” przy al. Wojska Polskiego. Odcinek trasy od Boh. Warszawy do Krzeszowa obsługuje autobus.

Także z powodu robót sieciowych w nocy 20/21 bm. nastąpiła zmiana w kursowaniu nocnych tramwajów linii nr 2, 3 i 4. Tramwaje nocne linii nr 2 będą kursowały z Dworca Niebuszewo na Pomorzany (przez M. Buczkę i al. Piastów) linii nr 3 z Łasku Arkuskiego do Pomorzany przez M. Buczkę i al. Piastów, tramwaje linii nr 4 z Potulickiej do Północnej (przez ul. B. Krzywostawo).

Odcinkami tras: Dworzec Główny — pl. Rodła oraz Brama Portowa — pl. Kościuszki (przez pl. Holdu Pruskiego) obsługuje autobus.

# Spółeczna inspekcja pracy — pole niczyje?

(Dokończenie ze str. 1)

nych struktur związkowych, ale poszerzono ich znacznie zakres obowiązków. W 600 spółecznych inspektorów znalazła się kontrola przestrzegania prawa pracy, regulaminów pracy, wycieków i układów branżowych. Na

## Major zamiast... kodeksu

OD 1 stycznia br. obowiązują w naszym kraju nowe przepisy drogowe. I wszystko byłoby dobrze, gdyby nie pewien „drobiazg”. Tych nowych przepisów nie można dostać w żadnej placówce parającej się sprzedażą słów drukowanego. Lufie te co prawda usiłują zaspłodzić środki norackie dyskusje na ten temat, w których uczestniczą oficerowie Milicji Obywatelskiej zajmujący się ruchem drogowym.

Tak więc sympatyczny major Chyl objeżdża nam z oktanami telewizyjnego jak się porusza na skrzyżowaniach a jego odpowiednik w Szczecinie major Kowalski też w tych kwestiach wiele ma do powiedzenia. Ale nawet najbardziej promienny i elokwentny przedstawiciel „drogowki” nie zastąpił nam — kierowcom — wydrukowanego zboru przepisów. To ostatnie stwierdzenie kierujemy pod adres Ministerstwa Komunikacji, które po prostu zapala...

## Nadal będziemy produkować „Marlboro”

KRAKÓW PAP. Umowa pomiędzy Zakładami Przemysłu Tytoniowego w Krakowie, Centralą Handlu Zagranicznego „Agros” a koncernem amerykańskim „Philip Morris” dotycząca licencyjnej produkcji przez krakowskie zakłady papierosów „Marlboro” została przedłożona na dalszy etap licencyjnej produkcji.

W tym roku wyprodukowanych zostanie 150 milionów sztuk tych papierosów głównie na zapotrzebowanie przedsiębiorstwa „Pewex” na eksport do kilku krajów Afryki i Azji za pośrednictwem CHZ „Agros” oraz dla CHZ „Baltona”. W przyszłości krakowskie zakłady powrócą do produkcji około 2 mld sztuk „Marlboro”, co umożliwi tak zaopatrzenie rynku krajowego,

czółowym miejscu pozostały problemy przestrzegania przepisów bhp, ochrona młodocianych przestrzeganie postanowień o urlopach, prawa kobiet.

W SZCZECINIE i województwie działa 145 zakładowych, społecznych inspektorów. Nie idzie to w parze z liczbą zarejestrowanych związków zawodowych (ponad 660). Z sondażu przeprowadzonego przez Okręgowego Inspektora Pracy wynika, że w wielu przedsiębiorstwach organizacje związkowe zapowiedziały wybory inspektora w oparciu o przepisy ustawy w pierwszym kwartale br. Wybory są koniecznością, gdyż w licznych firmach inspektorzy tylko formalnie figurują w wykazach.

Zdarzyło się że swego czasu funkcje inspektora powierzono jednemu z zakładowych emerytów. gdzie indziej... kierownikowi służby socjalnej. Jest to sprzeczne z postanowieniami ustawy, która wyraźnie precyzuje, iż inspektorów obowiązków nie może pełnić nikt z pracowników administracji odpowiedzialnych z tytułu zadań służbowych za warunki pracy, przestrzegania prawa pracy itd.

Niepokoić musi zjawisko, że tylko niektóre organizacje związkowe nadal wiążą ze społeczną inspekcją pracy możliwość odpowiedniego wpływu na polepszenie warunków żądów. Z sondażu, jaki przeprowadzono, a także z codziennej praktyki inspektorów Państwowej Inspekcji Pracy wynika, iż w wielu zakładach są przypadki lekceważenia zasad bhp. Obserwuje się też wzrost chorób zawodowych.

Jest zatem bardzo szerokie pole do działania związków wlaśnie poprzez społeczną inspekcję pracy. Szkoda, że dotychczas — przypominamy, że ustawa działa już od czerwca ub. roku — praktycznie w wielu przedsiębiorstwach jest to ciągle pole niczyje. Warto zmienić ten stan z pozytykiem dla żądów i nowych związków zawodowych.

(W. Jur.)



## Choć restrykcje częściowo złagodzone

# Polityka USA wobec Polski — nadal bez zmian

JAK podaje korespondent PAP Jerzy Górski, Biały Dom ogłosił wczoraj, że prezydent Ronald Reagan postanowił uchylić dwie mniej ważne spośród licznych restrykcji amerykańskich przeciwko Polsce, w tym jedną tylko częściowo.

RZECZNIK Białego Domu, Larry Speakes oświadczył, że w związku z „ogólną poprawą sytuacji w Polsce” prezydent Reagan postanowił zezwolić Polakom Linii Lotniczej LOT na dokonanie w tym roku 8 lotów czarterowych do USA i przywrócić polskim statkom rybackim prawo dokonywania połowów na wodach amerykańskich, przy czym zastrzegł, że na temat kwot połowowych będą prowadzone rokowania.

Speakes nie podał, od kiedy ma to obowiązywać. Podkreślił przy tym z naciskiem, iż nie ma zmiany polityki USA wobec Polski. Nasza polityka wobec Polski, jej ogólne założenia — powiedział — nie uległy zmianie.

Rzecznik Departamentu Stanu Alan Romberg podkreślił ze swej strony, że wszystkie pozostałe restrykcje pozostają w mocy. Dotyczy to między innymi — wyjaśniła agencja AFP — wstrzymania kredytów amerykańskich, zawieszenia klauzuli największego uprzywilejowania i zakazu regularnych lotów maszyn LOT-u do Stanów Zjednoczonych.

Jak podaje Agencja Reutera, źródła oficjalne w Waszyngtonie oświadczyły, że nie przewidują w bliskiej przyszłości żadnych dalszych złagodzenia restrykcji wobec Polski.

handlowej Polski z szeregiem krajów zachodnich.

◆ Stan wojenny zawieszono z końcem 1982 r. i zniesiono z dniem 22 lipca ub. roku. Mimo to USA nadal utrzymują nieprzyjazne i bezprawne posunięcia wobec Polski. Jest więc oczywiste, że prawdziwym celem polityki rządu USA jest pogłębienie trudności gospodarczych, podsyćanie niechęci społecznych i utrudnianie wysiłków na rzecz budowy porozumienia na rodzimym i realizacji reform społeczno-politycznych i gospodarczych.

◆ Od zniesienia restrykcji gospodarczych i finansowych oraz położenia kresu innym nieprzyjaznym posunięciom wobec Polski należy powrócić do normalnych stosunków między obu krajami.

◆ Rząd polski, powołując się na prawo i zwyczaj międzynarodowe, oczekuje podjęcia przez rząd USA niezbędnych kroków powodu jacych usunięcie ogromnych szkód poniesionych przez gospodarke polską i naród polski na skutek nieprzyjaznych i bezprawnych posunięć zastosowanych po 13 grudnia 1981 r. W sytuacji tej nie mogą być w żadnej mierze uznane za odpowiednie, posunięcia czasowe, będące jedynie działaniami pozornymi, stanowiącymi unik wobec oczywistej konieczności odejścia od polityki restrykcji, którą rząd USA w dalszym ciągu traktuje jako czynnik ingerencji w wewnętrzne sprawy Polski.

Z NOTY rządu PRL do rządu USA z 3 listopada ub. roku wynika jasno, że Polska jest zainteresowana w utrzymywaniu w USA normalnych i równoprawnych stosunków wolnych od jakiegokolwiek dyskryminacji, takich, jakie powinny istnieć między dwoma suwerennymi państwami.



PLAC budowy drugiego 1000-megawatowego bloku energetycznego Południowoukraińskiej Elektrowni Atomowej. Powstaje ona w pobliżu systemu zapór, które spiętrzą wodę na Bohu (Bugu pld.) i pozwolą nawodnić ok. 100 tys. hektarów nieużytków. CAF — TASS

## Sztokholm — pierwsze wnioski

# Światłu potrzebne dialog i rokowania

(Dokończenie ze str. 1) Stanowiące przykry dysonans w dotychczasowych oczekiwaniach opinii publicznej w związku ze spotkaniem sztokholmskim, idzie o stwierdzenia, że USA — nie uznają prawomocności narzuconego podziału Europy, czyli o próbę jawnego zakwestionowania ładu politycznego na naszym kontynencie. Oznacza to, że rozmowy sztokholmskie nie będą wolne od prób konfrontacji, podejmowanych przez USA i ich sojuszników z NATO, a więc wymagają być dozwolonej i nie małej cierpliwości w torowaniu drogi realizmowi i dobrej woli w podejmowaniu wspólnie i jedynomyślnie uzgodnionych decyzji.

Ważne znaczenie miało dla obrad konferencji sztokholmskiej — a w szerszym kontekście dla całokształtu stosunków międzynarodowych — spotkanie i rozmowy A. Gromyki z G. Shultzem. Po przewraniu rozmów rozbrojeniu wyciągniętych na wszystkich niemal szczeblach na praktycznym

zastoju w dialogu Wschód-Zachód, długa, pięciogodzinna rozmowa szefów dyplomacji dwu supermocarstw światowych była okazją do przedstawięcia pozycji obu państw w zasadniczych kwestiach polityki międzynarodowej ZSRR i USA. Rozmowy te w obecnej sytuacji nie mogły przynieść żadnych spektakularnych rezultatów, jednakże mogą się okazać pożyteczne i owocne dla znalezienia form i metod nawiązania zerwanych niejedynie między dwoma państwami i całego świata dialogu i rokowań.

Rozpoczął się w Sztokholmie ważny etap ogólnoeuropejskich rokowań, które mają potwierdzić i rozszerzyć żywotność idei historycznej Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie i jej Aktu Końcowego. Należy mieć nadzieję, że spełnią się związane ze Sztokholmem nadzieje, że wspólna wola polityczna i poczucie odpowiedzialności uczestników spotkania sztokholmskiego przezwyciężą narastające trudności.

Stefan KISIECKI

## Powołanie zespołu wojewódzkiego

(Dokończenie ze str. 1)

władz partyjnych i administracyjnych, działacze PRON oraz aktywni społecznie reprezentujący różne środowiska zawodowe.

HASŁO budowy 50 szkół dla uczennic półwiecza wyzwolenia Pomorza Zachodniego podsunęło samo życie. Nie mniej niż mieszkańcy, potrzebna nam, i to jak najprędzej, jak najwięcej szkół, przestronnych i nowoczesnych, stwarzających przyzwolite warunki do nauki pokoleniom obecnego wyżu demograficznego. W istocie za lat 12 należałoby wybudować znacznie więcej nowych budynków szkolnych i takie są ambitne zamierzenia inwestycyjne Kuratorium Oświaty i Wychowania. Chodzi jednak o wyraźne poparcie społeczne dla tego niełatwego w dobie kryzysu gospodarczego zadania.

ZESPÓŁ wybrał zarząd z przewodniczącym Piotrem Rudziakiem, wiceprzewodniczącym Janem Osiniskim — wiceprzewodniczącym Wł. PRON sekretarzem — Zbigniewem Wesolowskim wicekuratorem oświaty i wychowania oraz skarbnikiem Zdzisławem Sosnickim — zcał red. naczelnego „Głosu Świeckiego”.

GŁÓWNYM zadaniem zespołu jest pobudzenie inicjatyw społecznej w dziele budowy nowych i rozbudowy istniejących szkół, wszechstronna pomoc społecznym komitetom powstającym w miastach i wsiach województwa.

Zespół zatwierdził zaproponowany przez kuratorium program działań przewidujący budowę w ciągu najbliższych 12 lat co najmniej 31 nowych szkół oraz rozbudowę i modernizację 19 już istniejących budynków szkolnych.

Zgodnie z planem w Szczecinie powstanie na 10 nowych szkół: 2 na osiedlu Kaliny, 2 — na Słonecznym oraz po jednej na osiedlach: Majowym, Arkońskim, Wzgórzu Hetmańskim i Nad Rucianką.

W różnych miastach województwa zawiązały się już społeczne komitety budowy szkół. Pierwszy ukonstytuował się w Nowogardzie w marcu ub. roku i rozwija energiczną działalność. Użyłki wsparcia miejscowych zakładów pracy, włączył do współpracy młodzież szkolną i jej rodziny. Tamtejsza cępielnia zobowiązała się wyprodukować w wolne soboty 30 tys. cegieł, zaś ojcowie uczniów — budowlani — prowadzić w wolne soboty przy budowie szkoły. Inicjatywa godna jest naśladowania. (daw)

W ZWIĄZKU z decyzją prezydenta Reagana warto przypomnieć najistotniejsze tezy noty rządu PRL do rządu USA z 3 listopada ubiegłego roku, powołując na nią jako najobrotliwiej stanowisko Polski w sprawie polityki restrykcji i innych nieprzyjaznych i bezprawnych posunięć Stanów Zjednoczonych wobec naszego kraju:

◆ Po 13 grudnia 1981 rząd USA zastosował wobec Polski restrykcje i podjął inne bezprawne posunięcia w sferze stosunków politycznych, gospodarczych i innych, chociaż wprowadzenie stanu wojennego w Polsce było suwerenną decyzją władz polskich, zgodną z Konstytucją PRL, powzięta w skrajnie niebezpiecznej sytuacji, w celu zapobieżenia „wyłatkowo poważnemu zagrożeniu podstawowych interesów państwa i narodu.

◆ Restrykcje, takie jak nagłe zablokowanie kredytów i przerwanie z tego powodu dopływu nasz. ważnych surowców i komponentów spowodowały obniżenie poziomu produkcji w wielu dziedzinach, w tym mających znaczenie dla zapewnienia ludności, inspirowana przez USA polityka restrykcji spowodowała liczne perturbacje gospodarcze, w szczególności poważne ograniczenia wymiany

## Egipt powróci do wspólnoty państw muzułmańskich?

ALGER PAP. Egipt został zaproszony do powrotu do wspólnoty państw muzułmańskich. Na zakończenie „szczytu” islamskiego w Casablance przyjęto oświadczenie w tej sprawie z inicjatywą państw umiarkowanych. Uchwała spowodowała wczesniejsze opuszczenie sali obrad przez delegację Syrii, Libii i Jemenu Południowego.

## Jak król z „królem”...

MADRYT PAP. Król Hiszpanii Juan Carlos I przyjął w swej rezydencji Zarzulella pod Madrytem „króla futbolu” Diego Maradone, 32-letni argentyński piłkarz, który na tę okazję przywdział marynarkę co mu się niemal nigdy nie zdarza, opowiedział następnie dla nikaza o przebiegu 20-minutowej audycji. Król jest kibicem piłkarzem, często ogląda mecze w telewizji, sam grywał w piłkę nożną, do czego orientuje się w lidze hiszpańskiej.

## BOCIANIE GNIAZDO

- STATKI NA WJĘSIU:  
m/s „Skrzat” z Danii,  
m/s „Starachowice” z Danii.
- STATKI NA WJĘSIU:  
m/s „Kwidzyn” do Finlandii,  
m/s „Wróżka” do Norwegii,  
m/s „Swieradów-Zdrój” do Francji,  
m/s „Huta Złota” do RFN,  
m/s „Przemysł” do Irlandii.
- STATKI NA WJĘSIU 21 bm.  
m/s „Ziemia Olsztyńska” z ZSRR,  
m/s „Góletów” z Wielkiej Brytanii,  
m/s „Uniwersytet Wrocławski” z Brazylii.
- STATKI NA WJĘSIU 22 bm.  
m/s „Skrzat” do Danii,  
m/s „Swinoujście” do Holandii,  
m/s „Dolny Śląsk” do Szwecji,  
m/s „Ziemia Olsztyńska” do USA,  
m/s „Ziemia Gdańska” do Gdańska,  
m/s „Suwałki” do Danii,  
m/s „Starachowice” do Danii.

## 70 milionów produkuje śmierć...

# Brzemie militarystwu

ROZMIESZCZENIE nowych raket amerykańskich średniego zasięgu w W. Brytanii, RFN, Włoszech nie tylko prowadzi do zwiększenia niebezpieczeństwa rozpoczęcia konfliktu jądrowego, ale też znacznie pogłębia trudności ekonomiczne krajów zachodnich. Już teraz tylko bezpośrednio wydatki wojskowe krajów NATO przekraczają 300 miliardów dolarów. Rozmieszczenie 103 wyrzutni „Pershing-2” i 464 „Cruise’ów” będzie wymagało nowych dodatkowych wydatków.

Coraz wyraźniej widoczne jest dążenie kół rządzących USA do wykorzystania negatywnych skutków wysięgu zbrojeń również w charakterze broni ekonomicznej przeciwko krajom wspólnoty socjalistycznej. Forsując tworzenie coraz bardziej skomplikowanych i kosztownych systemów broni, Waszyngton żywi nadzieję, że środki odwetowe Związku Radzieckiego wywołają „nadmierne na pięcie” w jego ekonomice i zahamują tempo jej rozwoju.

KONSEKWENCJE wysięgu

zbrojeń są nieodwracalne. Wpływa on na wzrost inflacji, zwiększenie brzemienia podatkowego, powstanie trudności walutowo-finansowych w krajach kapitalistycznych. Z powodu wysokich wydatków wojskowych budżety krajów Zachodu stale notują wysoki deficyt.

Militaryzyczne przystrojenia odciągają od działalności produkcyjnej ogromne zasoby siły roboczej. Uczestniczy w nich, według ocen ONZ, 70 milionów ludzi na całym świecie, przy czym jest to część siły roboczej o najwyższych kwalifikacjach.

Pochłanianie są również i olbrzymie zasoby intelektualne społeczeństwa. Badania i opracowania w dziedzinie wojskowej prowadzi ponad 500 tys. uczonych i inżynierów, czyli ok. 25 procent dyplomowanych w USA. W 1980 roku ogólnowartość wydatki na te badania i opracowania wyniosły 35 miliardów dolarów lub w przybliżeniu 25 procent ogólnowartości wydatków na prace nau-

ukowo-badawcze i doświadczalno-konstrukcyjne.

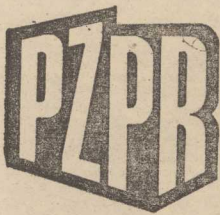
W celach wojskowych wykorzystuje się również olbrzymie moce produkcyjne i rozległe tereny. Armia stała się największym odbiorcą najcenniejszych i deficytowych surowców, oraz zasobów energetycznych i mineralnych.

WYDATKI wojskowe na coraz szerszą skalę są finansowane kosztem demontażu zdobytych socjalizmów.

W wysięgu zbrojeń zainteresowane są przede wszystkim kraje przemysłowo-wojskowe kręgi kapitalistycznych. Zamówienia wojskowe zapewniają im pewny zysb i wysokie zyski, wyraźnie umacniają ich pozycje w sferze ekonomicznej i politycznej. W tym samym czasie za wysięgiem zbrojeń opowiadają się również i te koła monopolistyczne, które chciałyby zawrócić wstecz bieg historii, powstrzymać postęp społeczny i cofnąć świat w te czasy, gdy zaledwie kilka mocarstw imperialistycznych kierowało nim na swój sposób i podobieństwo.



# Przed Wojewódzką Konferencją PZPR



(Dokończenie ze str. 1)

dy przejaw złej pracy urzędnika reprezentującego jakiś szczebel władzy. Denerwują przypadki wymuszania przywilejów przez niektóre grupy zawodowe. Złości trudne do opamiętania pasywność i spekulacja, bogactwo się kosztem innych, i nie tylko złości, bo w tym podejmowane kroki przeciwdziałające tym szkodliwym zjawiskom. Nie zawsze skuteczne i nie zawsze takie jakich byśmy sobie życzyli.

Ale jest też inna strona tej samej sprawy: krok po kroku wychodzimy na prostą. Mimo tysiąca i jeden bóleczek, kłopotów, żyje się lepiej niż wówczas gdy w 1981 roku IX Zjazd i wcześniejsza XIX Wojewódzka Konferencja Sprawozdawczo-Wyborcza PZPR w Szczecinie ustalały działania na najbliższe lata. Jest to wynik wykonania postanowień programu partii.

Z wypowiedzi wielu ludzi wynika, iż partia i jej członkowie w sposób trwały pozyskują zaufanie społeczne. PZPR nigdy bowiem nie straciła wiary z ludźmi pracy. Partyni w zakładach i w różnych środowiskach zyskują coraz częściej i więcej ludzi krytycznie patrzących na rzeczywistość ostro i bezkompromisowo oceniających pracę własną a także funkcjonowanie władzy.

W OKRESIE poprzedzającym obecną XX Wojewódzką Konferencję Sprawozdawczo-Wyborczą PZPR „Kurier” przedstawił wielu delegatów na to partyjne forum. Łatwo zauważyć, iż nie było wśród ich wypowiedzi ani pustosłowa, ani potakiwania, ani klakierstwa. Było realne, często bardzo krytyczne, spojrzenie na sprawy i problemy składające się na nasze życie.

Jakie ono będzie w przyszłości najbliższych dwóch lat? Wiele zależy od nas wszystkich, nie tylko od członków partii. Programy partii, także ten, który ustalili jutrzejsza konferencja w Szczecinie — będziemy realizowali wszyscy.

Warto przypomnieć o wspólnej — partyjnych i bezpartyjnych — odpowiedzialności za to, co pozostawimy po sobie.

W jednej z wypowiedzi delegatów na szczecińską konferencję znalazła się refleksja:

„Partia jest nie tylko po to, by ustalała programy, musi ona stale przypominać o tym, co trzeba czynić, by w naszym kraju, mieście, zakładzie pracy było lepiej. Musi ona wtykać błędy.”

Więź z ludźmi pracy, pilne słuchanie uwag i opinii o efektach działań partii — to podstawa obowiązek wszystkich no szących partyjne legitymacje.

Jak oceniana jest PZPR przez bezpartyjnych? Jak widzą mieszkańcy Szczecina partię w swych zakładach pracy i środowiskach? „Kurier” zwrócił się z tymi pytaniami do swych Czytelników. Oto co zanotowaliśmy.

## Blisko ludzi...

**ZOFIA WERESZCZAK, Szczecińskie Zakłady Graficzne:**

— PZPR, chcąc mieć pełne zaufanie wszystkich ludzi w Polsce, musi być blisko nich i stać w kręgu tych spraw, jakie są do załatwienia w życiu społecznym gospodarczym. U nas w zakładach tak właśnie jest, ale czy wszędzie or-

ganizacje partyjne w taki sposób patrzą na swe działania?

— Musi być większy nacisk partyjnych na kierownictwo każdego zakładu, by nie zalać wiało ono spraw robotniczych opieszale, byle jak. To się jeszcze zdarza i szkodzi partii. Kadra kierownicza, mająca często rekomendacje na stanowiska od swych POP PZPR, powinna być rozliczana z wywiązywania się z obowiązków. Przedmiotem partyjnych zebrań powinna być też organizacja pracy. Z tym — nie mówię, że u nas w SZG — jest bardzo źle w całej Polsce. Musi też być ścisła współpraca ze zwią-

— U nas są otwarte zebrania PZPR. Kilka razy byłam na takim zebraniu i wcale nie żałuję. Uważam, iż większość zebrania partia w zakładzie powinna organizować na takiej zasadzie. To nie tylko ułatwia kontakt partyjnych z bezpartyjnymi, ale pozwala zrozumieć cele jakie mają partyni. Zresztą w skali naszego przedsiębiorstwa, chodzi o poznanie problemów własnego podwórka. Uważam też, że partia powinna mieć większy wpływ na awanse ludzi. Z partyjną oceną powinien liczyć się dyrektor. Czy u nas się liczy? Chyba tak. Co do mnie — to mam

z którymi pracowałem, i oni tyrali tak samo ciężko jak ja, nie został partyjnymi dla kariery. Jako to mogła być kariera? Gdy konczyliśmy robotę, to oni z szatni szli na zebrania partyjne. Oni tak samo jak ja czekałi w kolejce na mieszkanie i tak samo denerwowali się jak ja, że jacyś ważniacy kombinują z listami mieszkaniowymi. A czy podwyżki cen nie były tak samo dotkliwe dla mnie jak i dla nich?

I gdy nastala pora, że o tych, którzy mieli legitymacje partyjne zaczęło się mówić, że są źli, że są winni, że bito najbardziej w tych prostych ludzi w robotników z legitymacjami partyjnymi. Atakowali ich za to czego nie zawiniłi i musze powiedziec, że nie atakowali ich ci, którzy z nimi razem pracowali. Bo oni wiedzieli, że to nie byli i nie są dygnitarze. To

feli. Cudów jednak nie ma. Czy to dobrze, że tylu ludzi przeżywają się przez mój sklep w godzinach normalnej pracy? Nie wiem, czy stać nas na mnóstwo udogodnień socjalnych — na zasiłki, przedwczesne emerytury i inne dodatki do plac. Wytknęłabym partii, że toleruje pójście za daleko w ustalaniu socjalnych przywilejów. Może trzeba zdobyć się na niepopularne stwierdzenia i wymusić także dyscyplinę?

## Korzystać wspólna

**MARIUSZ KROCZKOWSKI, student II roku Wydziału Mechanicznej Rolnictwa Akademii Rolniczej w Szczecinie:**

— PARTIA zajmuje się ostatnio sporo problemami młodzieży. Dobrze byłoby gdyby członkowie PZPR częściej przeciwstawiali się obiegowej opinii „aka kraży o młodych szcześcińskich”. O studentach. Według tych „obiegówek” student to rodzaj nieroba, często dojeżdżający do uczelni własnym samochodem.

# ● Jak oceniana jest partia? ● Szczecińskie opinie i oczekiwania

kami zawodowymi. Ruch związkowy jest młody i potrzebuje wsparcia. Nie ma czego się wstydzic — ten młody ruch oczekuje pomocy ze strony partyjnych w zakładach pracy. A zdarza się, że partyni nie wstępują do związków. I jeszcze jedno: każde partyjne ognisko, nie tylko szczebel centralny, musi legitymować się konkretnymi w działaniu. Skoro uchwała — to w ślad za

byli i są ludzie, którzy wypisali w sierpniu hasło: „Socializm tak wypracowania nie”. Oni dzisiaj dają o drodze jaką idzie nasz kraj.

## Zaczynamy się rozumieć

**TERESA NIEGOLCZYKA, emerytka:**

— Jak widzę partię? Trudno mi tak od razu powiedziec. To nie jest łatwe pytanie. Ale nie wszystko było dobre. Dzisiaj mamy podwyżki cen. Partia mówi, że nie pozwoli skrzyżdzyc emerytów. Chyba jakoś wszyscy zaczynamy się rozumieć. Budowane są w Polsce nowe kościoły. To znaczy, że Polska, w której rządzą ateści jest krajem tolerancji religijnej. Dzisiaj jest już lepiej niż było przed 2 lata. Wiem, że partia to w Polsce rzecz ważna i że partia kieruje i odpowiada za swoje decyzje. Jeżeli i dalej wszystko będzie wskazywać na to, że nam, prostym ludziom znacznie się żyć izej, to znaczy że partia wybrała dla nas dobrą drogę.

Widząc się na dyskotekach wielki pan ze szmalem i na luzie. Przecież prawda o młodzieży akademickiej jest całkiem inna! Borykamy się z trudnościami codziennego życia. Jak wszyscy obywatele a może nawet jeszcze bardziej, bo jesteśmy zdani na finansową pomoc i rodzinę i państwa. Owszem, wielu z nas chciałoby po ukonczeniu studiów urządzić się; mieć mieszkanie, dobrze płatną pracę a nawet — coż w tym złego! — samochód. Ale niemal każdy z nas wie, że do dobrobytu dochodzi się własną pracą.

OWSZEM, nie brak wśród nas postaw charakterystycznych dla ludzi, którzy się zawiedli. To chyba zrozumiałe, ale właśnie organizacje partyjne powinny dążyć w uczelnianych do przełamywania barier. Partia coraz lepiej — moim zdaniem — pełni rolę czynnika pobudzającego młodzież akademicką do działań społecznych. Uważam, że trzeba i należy odbudować do podstaw studencką kulturę, zając się w większym niż dotychczas stopniu sprawami bytowymi i zaków. Pytanie: czy pomoc dla młodzieży powinna ograniczać się niemal wyłącznie do preferencji dla młodych małżeństw? Już słyszę głosy protestu, ale idąc drogą tych preferencji, moglibyśmy ich żądać dla... małżeństw studenckich, bo młode, bo to inteligencja czyli przyszłość narodu i tak dalej. Ze strony partii oczekuję spowodowania uregulowania spraw, które tu poruszyłem. Będzie z tego korzyść dla wszystkich — dla partii i dla społeczeństwa.

## Mówią Czytelnicy „Kuriera”

nią konkretna robota. W moim zakładzie organizacja partyjna jest właśnie konsekwentna, ale potrzebna jej więcej energii w naciśnięciu na zakładową administrację, by załatwić wiele ludzkich spraw.

z różnymi spotkaniami, naradami.

## Partyni się sprawdzają

**JANINA DUDA, nauczycielka w Zespole Szkół Zawodowych im. J. Wybickiego:**

— Na partię i jej działania patrzę przez pryzmat tego, co robi POP PZPR w naszej szkole. Muszę przyznać, iż jest to solidna praca i większość partyjnych się sprawdza. Nie kończy się ona na zebraniach; partyjni nauczyciele mogą być przykładem, zyskują autorytet wśród młodzieży. Cieszy mnie, że partia w szkole dużo uwagi poświęca problemom wychowania. Przecież naszą szkołę opuszczają robotnicy z dyplomami i fachowcy, zasilaając kadre szczecińskich zakładów. Od tego jak ich wychowamy, zależy w dużej mierze ich przyszłość. Chcemy wszyscy — partyjni i bezpartyjni — by młodzi ludzie opuszczający szkołę byli przygotowani wszechstronnie do dalszego życia, by byli świadomi, czego oczekuje od nich społeczeństwo. Twierdzę, że partia należyćie wpływa na wychowanie młodego pokolenia przyszłych robotników. I znajduję uznanie dla swych działań również ze strony młodzieży.

## Chcemy tego samego

**EDWARD BECHRENT, starszy mistrz w Szczecińskiej Stocznii Remontowej „Gryfia”:**

— Odczuwam obecność partii w stoczni. To się wyraża nie tylko zebraniem, odbywającym się w naszym wydziale. Sekretarze Komitetu Zakładowego są często pośród ludzi i rozmawiają z nimi. Nie tylko na jakichś tematy ideologiczne, ale o warunkach roboty, organizacji pracy, o sprawach socjalnych. W działalności partii w stoczni dostrzegam jednak pewną prawidłowość, której nie rozumiem, a która moim zdaniem — odbija się niezbyt korzystnie na efektach partyjnej działalności. Chodzi o to, że widoczny jest przede wszystkim aktywny. Wiemy, że ten lub inny jest partyjnym aktywistą, tymczasem taka aktywność powinna cechować każdego w PZPR. U nas jest wyjątek — czystym gościem jest pan Ruciak, i sekretarz KZ PZPR stoczni. Ma on posuch wśród ludzi, ale chętnie — widzielibyśmy innych członków Komitetu Zakładowego. Moim zdaniem, w takich bezpośrednich rozmowach i dyskusjach powinno być budowane wzajemne zrozumienie i dialog bezpartyjnych z partyjnymi. W końcu chyba większość w Polsce chce tego samego: jak najszybciej wyjść z trudności.

## Popieram działania dla dobra ludzi

**EWA BRANACH, WPKM, robotnica:**

## Nie było i nie ma między nami różnic

**JOZEF WÓWRZYŃIAK — ZBOJID:**

— JESTEM już na emeryturze. Ale gdy tylko wyszedłem z niemieckiej niewoli, rozpocząłem pracę jako robotnik. Przez ponad 30 lat pracowałem na wydziale z ludźmi, zarabiałymi na chleb i taktę samą jak moja ciężka praca. Niektórzy z nich byli członkami PZPR a później PZPR. Nie było i dlatego dzisiaj czamami jak słyszę, gdy się mówi, że do partii wstępowali ludzie, którym legitymacja była potrzebna do robienia kariery, to zawsze muszą to przostawać. Ludzie

## Jestem z partią

**JAN SZCZEPAŃSKI, robotnik, Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Energetyki Cieplnej:**

— Nigdy nie byłem przeciwko partii. Złościły mnie ataki na ludzi noszących legitymacje PZPR. Byli i tacy, którzy namawiali partyjnych, żeby z partii występowali. Podziwiam zwłaszcza tych, co wytrzymali takie i inne naciski. Co mogę powiedziec? Ja jestem z partią; nie widziałem i nie widzę czegoś, co byłoby szkodliwe w partyjnej ideologii. Kiedyś, w latach pięćdziesiątych, byłem nawet partyjnym, ale niesłużono mi nie z PZPR wykluczone. Później uniosłem się honorem i już nie wstępowalem ponownie. Pozostam bezpartyjnym. Czy moja wypowiedź nie jest zbyt osobista? Jak będziecie chcieli — to wydrukujcie...

## Na co nas stać?

**JANINA WALECZKA, sprzedawczyni w sklepie WPHW w Zdrojach:**

— Nie zajmuję się polityką, ale uważam, że partia kieruje nieźle, ale może to robić jeszcze lepiej. Chyba w końcu do tego zmierzamy. Ludzie u nas patrzę przez pryzmat tego, co mają w sklepach. Ja najlepiej wiem jakie są oczekiwania. Inna sprawa, że często chcieliśmy, aby naspadło manny z nieba i stuzłotówek do port-

Wypowiedzi naszych rozmówców nie wymagają szerszego komentowania. Wynika z nich rosnące zaufanie do partii i jej działań.

W wielu kręgach zaufanie bierze początek od aprobaty decyzji podejmowanych przez partię lub z inspiracji jej członków. Mamy też do czynienia z zwykłą, ludzką sympatią dla tych, którym nie zabiegają o przywileje w głowie, lecz uświadamianie sobie i innym że Polsce potrzebna jest przede wszystkim dobrze zorganizowana, solidna praca.

Zrozumiałe, że partyni są oceniane przez bezpartyjnych. Oceną ta z pewnością pomaga; wyostża krytycyzm zjawisk. Stanowi także jedną z form więzi, jaka musi łączyć większość społeczeństwa z członkami partii rządzącej i kierującą. Często mówimy o zmianie politycznego klimatu w naszym kraju. Zmiana jest faktem i trzeba robić wszystko, by klimat ten podtrzymać.

Dzień po dniu budowany jest most. Mamy w Polsce coraz więcej zwolenników tej budowy.



## Wybierają medycynę, bo chcą pomagać ludziom

**P**OLSKIE lecznictwo stoi od kilku lat pod przegrzanym ogniem opinii publicznej. I w tej ważnej służbie społecznej najważniejsi są ludzie, ich kwalifikacje, ich stosunek do pracy, ich zawodowa wiedza i uczciwość. O tym jak będzie przyszły lekarz decydują w dużej mierze studia medyczne, akademie, profesorowie, ich wiedza i przykład osobisty, atmosfera panująca na uczelni.

O problemach Pomorskiej Akademii Medycznej w Szczecinie rozmawiamy z jej rektorem profesorem drem hab. Tadeuszem Brzezińskim:

— W tym roku akademickim zapoczątkowane zostały zmiany w strukturze akademii. Na czym polegają?

— Najważniejsza z nich to powstanie drugiego wydziału. W roku ubiegłym powstał projekt jego powołania, ale ostatecznie oblicze wydziału kształtuje się dopiero teraz. Zajmować się on będzie szkoleniem podplomowym lekarzy oraz kształceniem lekarzy stomatologów. Jest to jakby trochę prekursorska forma, wybiegająca naprzeciw koncepcji ministerstwa zdrowia, która to przewiduje przejście przez akademie kształcenia podplomowego lekarzy. Nasza akademia — jej nowy wydział — podejmuje się zatem prowadzenia studiów podplomowych dla lekarzy 3 województw naszego regionu: szczecińskiego, gorzowskiego i koszalińskiego. (Oczywiście w pewnych dziedzinach, które mamy szczególnie rozwinięte w Szczecinie prowadzimy szkolenie na skalę ogólnopolską).

Wymaga to nie tylko zmiany struktury organizacyjnej, ale i rozszerzenia bazy. Rozpoczynamy właśnie prace przy budowie nowej siedziby Zakładu Biochemii. Sądźmy, że w tym roku ta budowa ruszy pełną parą. Z największą niecierpliwością oczekujemy jednak na rozpoczęcie dwóch inwestycji o kapitalnym znaczeniu dla służby zdrowia i akademii — Centrum Ortopedii, Chirurgii Urazowej i Rehabilitacji oraz Instytutu Położnictwa i Ginekologii. Projektowane Centrum Ortopedii przy szpitalu na Unii Lubelskiej ma mieć 300 łóżek, zaś Instytut Położnictwa — 250 łóżek, nie licząc łóżek noworodków. Stoimy więc wobec zadania budowy 2 dużych szpitali. Środek na ten cel mamy z centralnej puli inwestycyjnej. Tylko od szczecińskich mocy przerobowych zależy, czy zdolamy to fundusze wykorzystać. W interesie nie tylko akademii, ale i całego społeczeństwa leży jak najszybciej rozpoczęcie tych inwestycji. W minionych latach w Szczecinie przegapiono tyle możliwości w dziedzinie powiększenia i unowocześnienia bazy lecznictwa. Tych błędów nie wolno nam powtórzyć. To, co rozpoznamy teraz, owocować będzie w latach dziewięćdziesiątych. To już przecież całkiem bliska perspektywa. Uważam, że w dziele tak ważnym, jak budowa szpitali dla Szczecina, powinny zespółić swe siły wszystkie przedsiębiorstwa budowlane, wszystkie zakłady pracy dysponujące potencjałem wykonawczym. Osobiście sądzę, że skoro województwo bydgoskie — wcale nie tak wielkie i bogate — jest w stanie w 4 lata postawić szpital (obiekt ten już stoi) a za następne 4 lata zapowiada oddanie do użytku nowych pomieszczeń dla Akademii Medycznej, to czemu w Szczecińskim — wcale nie tak ubogim województwie — do roku 1990 miałyby nie powstać szpitale, o których mówiłem. Podkreślam — są to obiekty zaplanowane przed laty, a ich ważność nie ulega dla nikogo wątpliwości.

— Na te inwestycje czeka już miasto i cały region od 10 lat (wtedy to właśnie weszły do

planu inwestycyjnego służby zdrowia). Panie rektorze, od kilku lat mówi się o potrzebie reformy studiów medycznych, zmiany podejścia do kształcenia lekarzy...

— Z myślą o zmianie, reformie studiów medycznych pracuje właśnie komisja powołana przez ministra zdrowia, której i ja jestem członkiem. Generalnie proponuję się kierunek taki: nie musimy za wszelką cenę nauczyć lekarza absolutnie wszystkiego w ramach zasadniczych studiów, gdyż część wiedzy specjalistycznej można poznać w ramach szkolenia podplomowego, a w zamian za to — lepiej przygotować absolwenta medycyny praktycznie do samodzielnej pracy lekarza ogólnego. Po skróconym 5-letnim kursie medycyny wymaga-

— Moim zdaniem, to właśnie krytyka jest motorem dążenia do zmian w lecznictwie. Wracając do sprawy nauczania medycyny, spotkałem się z poglądem, że studia lekarskie są w istocie najłatwiejsze — wystarczą się na nie dostać by przy przeciętnych zdolnościach, pewnej systematyczności i cierpliwości skończyć je bez trudu...

— To na pewno duże uproszczenie, choć jest w tym dużo prawdy. Niestety, wybór właściwych metod selekcji nie jest taki prosty. Żąda się niekiedy sprawdzenia motywacji kandydatów. Obecnie mamy własną, chyba oryginalną metodę jej sprawdzania. Nie stosowano jej dotąd w żadnej innej uczelni medycznej w kraju. Mianowicie już na I roku prowadzimy zajęcia pielęgniarstwa w szpitalu

szpitalu! Tak jest nadal w pozostałych uczelniach medycznych...

— Szczecin więc wprowadził bardzo ważną zmianę. Podobno też na Pomorskiej Akademii Medycznej w sposób oryginalny uczy się chirurgii...

— Już od drugiego roku wchodzimy z wykładami chirurgii, zaś poza tym przez cały okres studiów studenci mają obowiązek praktycznie nauczyć się wykonywać różne czynności chirurgiczne (wprowadzone zostały specjalne książeczki tego rodzaju ćwiczeń). W efekcie — na czwartym roku, gdy rozpoczynają się praktyczne zajęcia z chirurgii, to studenci mają już podbudowę teoretyczną. W całym roku studiów przyszły absolwent będzie musiał nauczyć się praktycznie wszystkich czynności chirurgicznych, jakie w różnych okolicznościach powinieneś umieć wykonać dobry

ankiecie zorganizowanej po I roku — akceptują te zajęcia w pełni i uważają je za konieczne. Jestem przekonany, że wybierając medycynę chcieli pomagać ludziom, a kontakt ze szpitalem jest właśnie potwierdzeniem tego ich wyboru ich motywacji.

— Bardzo nas krzepi, że to właśnie szczecińska uczelnia medyczna tak śmiało bierze się do reformy studiów. Tym bardziej, że przez długie lata PAM nie cieszyła się najlepszą renomą w kraju...

— Wcale nie jestem przekonany o tej kiepskiej opinii naszej akademii w kraju. Uważam, że raczej tu, na mieście była najbardziej krytykowana. Wiadomo, najtrudniej być prokiem we własnym kraju. W porównaniu z innymi akademiami jesteśmy w sytuacji bardzo trudnej — kiedy PAM powstała przeżyła na siebie wszystkie niemal ciężary lecznictwa, poza szpitalami klinicznymi nie wiele było placówek lecznictwa zamkniętego w Szczecinie. Do dziś obciążeni jesteśmy obowiązkami, które w każdym innym mieście załatwia szpital miejski. Jestem na przykład przekonany, że pan doc. Zieliński znacznie wcześniej rozpoznałby przeszczerzenie nerek, gdyby nie to, że musi wycinać setki wyrostków. Nie znaczy to, że klinika ma stronić od tego rodzaju rutynowych zabiegów, chodzi jednak o jakies rozsądne proporcje... Wyniki jakie osiąga nasze kliniki nie są gorsze w wielu dziedzinach od osiągniętych w najbardziej renomowanych klinikach w kraju, mimo że powstają w trudniejszych warunkach. Natomiast co innego jeszcze sprawa, że mówią się o rzekomo niskim poziomie naszej akademii. Otóż, przyjmujemy nadal kandydatów ze stosunkowo najniższą punktacją (tak samo zresztą jak AM w Poznaniu). Czy to jednak świadczy o poziomie akademii? Wcale nie — to obraz poziomu szkół średnich. „Produkt końcowy” jest dobry, nasz absolwent wcale nie są gorsi od innych. To prawda, że z uwagi na wielkie obciążenie naszych placówek usługami seryjnymi, warunki kształcenia są u nas jednymi z najgorszych w kraju, ale z drugiej strony nasza kadra naukowa jest w stanie podjąć studentom więcej uwagi: kształcimy na jednym roku 200 studentów a nie np. 700. Ta „kameralność” to również nasz atut.

— Dziękujemy za rozmowę. Życzymy Pomorskiej Akademii Medycznej realizacji ambitnych zamierzeń w interesie nas wszystkich.

Rozmawiał: J. LAWRYNOWICZ

# Szczecin prekursorem reformy studiów medycznych

Rozmowa z rektorem PAM, prof. Tadeuszem Brzezińskim

ny byłby dłuższy, bo 2-letni staż, po którym absolwent akademii miałby coś w rodzaju specjalizacji lekarza ogólnego. Taką zresztą jest tendencja światowa. Wszędzie w krajach o dobrze rozwiniętej organizacji lecznictwa przechodzi się na ten system. Ciężar leczenia bierze na siebie lekarz pierwszego kontaktu — ogólny, a specjalistę udzielając jedynie konsultacji. W ogóle specjalistę powinni konsultować współdziałać w leczeniu, a nie leczyć, mogłoby zatem być ich mniej. W tym właśnie kierunku zmierzana ma reforma studiów. Nie wystarczy tu jednak zmiana programu nauczania studentów medycyny. Trzeba do tej nowej koncepcji organizacji lecznictwa przygotować społeczeństwo, na nowo — jakby wychować, uświadomić ludziom, że w większości przypadków najlepszą pomocą im lekarz ogólny, opiekujący się nimi stale, znający ich i leczący ich organizm całościowo. Na razie jednak w społeczeństwie dominować będzie mniemanie, że na szacunek za usługę jedynie lekarz specjalista, zajmujący się wąską dziedziną medycyny. Dziś lekarze, ci z dużą praktyką zawodową, z dużym doświadczeniem, nie chcą być lekarzami ogólnymi, uciekają w jakąkolwiek specjalność, by podnieść swój prestiż. Tę sytuację trzeba odwrócić.

— Takie a nie inne poglądy ukształtowały się w społeczeństwie w dużej mierze za sprawą samych lekarzy. Służba zdrowia wychowała sobie pacjentów...

— Dlatego też od lekarzy, od programu uczelni medycznych zaczynamy proces reformy lecznictwa, proces długotrwały, wymagający zmiany sposobu uczenia, sposobu myślenia. Już dziś staramy się wprowadzać do programu przedmioty humanistyczne w szerszym zakresie, sprawić aby absolwent spoglądał na pacjenta nie tylko jako na istotę biologiczną, lecz również widział w nim człowieka z jego całą osobowością: psychiczną i społeczną. Jednak nie tylko medycyna wychowuje sobie pacjentów. Kształtują ich poglądy także środki masowego przekazu, a te nie szczędzą ostatnio krytyki nie tyle konkretnych lekarzy, co całego świata lekarskiego. Jest to nie-sprawiedliwe i nie służy dobrej relacji lekarz—pacjent.

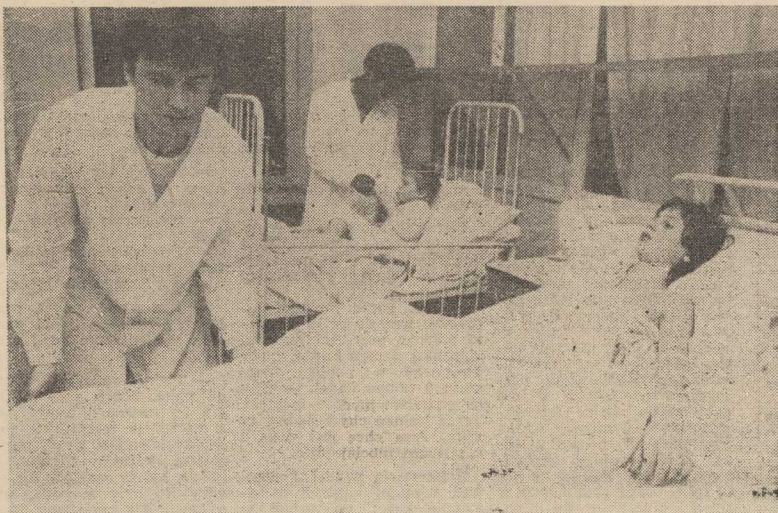
Wprowadzamy więc studenta do szpitala od razu, a nie dopiero na III roku studiów od razu ma on kontakt z chorym, uczy się podstawowych czynności pielęgnacyjnych.

Jest to chyba dobry sposób. Jak wynika z badań ankietowych, zdecydowana większość studentów po roku praktyki w szpitalu podtrzymuje swą decyzję zostania lekarzem, zainteresowania kierunkiem studiów. Na 275 osób tylko 6 po rocznych zajęciach w szpitalu nie wybrałoby medycyny (2 proc.), zaś 98 proc. odpowiedziało — tak. Ciekawie są też ich motywacje: otóż 66 proc. jako motyw dominujący podaje zainteresowanie studiami, 40 proc. — chęć niesienia pomocy ludziom. 7 proc. — kontynuację tradycji rodzinnych a jedynie 5 proc. — przekonanie o dobrych zarobkach lekarzy. Te wyniki są moim zdaniem krzepiące. Ten obecny drugi rok studiów — to będzie chyba dobry rocznik lekarzy. Bo widzi pan po I roku studiów łatwo jest zrezygnować, stwierdzić pomyłkę w wyborze zawodu, na IV — znacznie trudniej. A właśnie przedtem dopiero na III roku program studiów przewidywał pierwszy kontakt z chorym w

lekarz ogólny. Niedouczenie absolwentów w umiejętnościach praktycznych krytykowano już od dawna. Dyskusje nad tym, jak usprawnić nauczanie w tym względzie, mają już długą historię. My w Szczecinie postanowiliśmy z dyskusji wyciągnąć konkretne wnioski. Już dawno słusznie stwierdził nasz wielki higienista i myśliciel profesor Kasprzak z Warszawy, że „nie można wprowadzać studenta do medycyny przez prosektorium...”

— Nie ma więc prosektorium na pierwszym roku medycyny?

— Też jest! Tylko, że najpierw na I roku student styka się z żywym człowiekiem — chorym. Prosektorium nie jest tu więc pierwszym ogniwem ani też jedynym. Wtedy adept medycyny patrzy na pacjenta już inaczej, nie ma stopienią wrażliwości zanim dojdzie do kliniki... Wie pan, jeszcze jedno potwierdza słuszność obranego przez naszą akademię kierunku — po wprowadzeniu na pierwszym roku praktycznych zajęć w szpitalu przybyło studentom (przy i tak już napiętym programie studiów) 70 godzin zajęć. Mimo to jednak — jak odpowiedzieli wszyscy w



STUDENCI I roku Wydziału Lekarskiego PAM na zajęciach praktycznych w Szpitalu Dziecięcym przy ul. św. Wojciecha. Fot.: Zb. Jodkowski



## Refleksje z korytarza sądowego

**URZEDNIKÓW** mamy coraz lepszych. Podzielać opinię wyrażoną ostatnio w komunikacie o obradach szcześcińskiego WKO. Jeśli bowiem na pracę administracji państwowej województwa spojrzeć przez pryzmat wyników niedawnej sesji wyjazdowej Naczelnego Sądu Administracyjnego w Szczecinie — urzędnicy, podejmujący w imieniu wojewody decyzje (także niekorzystne dla obywateli) są dużej klasy fachowcami. Ale jest to zwycięstwo pyrrusowe, o czym nigdy nie należy zapominać. Urząd i urzędnicy, poza wykonywaniem określonych czynności rutynowych, pełnią służbę społeczną. Jest to zawarowane w ustawie o pracownikach administracji państwowej i w statusie urzędnika. Dlatego też za pewne wojewodzie nie jest przyjemnie wygrywać w sądzie z obywatelem...

Było charakterystyczne dla wspomnianej sesji NSA, że skarżący się mieszkańcy Szczecina i województwa na decyzje urzędu, występowali bez upoważnionych pełnomocników prawnych — adwokatów, których, jak do wody praktyka, mamy doskonałych. Druga strona procesowa była reprezentowana przez urzędników — jak już podkreślił — posiadających dobre kwalifikacje. Mieli oni jeszcze do dyspozycji radców prawnych, obywatel zaś bronił swych racji o własnych siłach.

Zbieg okoliczności? Nie sądzę, bo inwalida drugiej grupy, usiłujący uzyskać korzystny przydział mieszkania, z którego go wyekskmitowano, rzadko dysponuje pieniędzmi, by móc sobie zapewnić w sądzie pomoc i reprezentację prawnika.

Kiedyś, kiedyś w sądach i ze spółach adwokackich pełnili dyżury adwokaci, gotowi służyć pomocą tym, którzy nie mają pieniędzy. Dotyczyło to nie tylko ubogich matek dochodzących praw do alimentów, ale tych wszystkich, których los po stał w trudnej sytuacji i znużeniu do szukania sprawiedliwości w sądach. Po drodze zagubiono gdzieś niekiedy idee społecz-

nej pomocy prawnej. No, może że nie całkiem...

Eks-prezes Radiokomitetu ma obrońców z urzędu i daj nam Bóże wszystkim mieć zawsze i wszędzie tak biegłych i walczących o oskarżonego aniolów stróżów występujących przed obliczmem Temidy.

Bezwezwiedną rację ma Daniela Baszkiewicz, która na łamach ostatniego numeru tygodnika PRON „Odrodzenie” twier-

dzi, iż adwokatura jest dziś bardzo „mocna”. Prokuratura jest natomiast w wyraźnym odwrocie. Potwierdza to zakończony niedawno przed Sądem Wojewódzkim w Szczecinie proces b. pracowników Stoczni Jachtowej im. L. Teligi i b. wysokiego urzędnika państwowego. Oskarżenie zarzucało im i niegospodarność i „wyparowanie” za bramę stoczni dwóch całych jachtów, z których jeden, już w trakcie dochodzeń, był wywieziony do Berlina Zachodnie go. Oskarżyciel publiczny domagał się wysokich kar dla oskarżonych, dla głównego, czyli b. urzędnika, b. ministerstwa — 9 lat więzienia i wysokiej grzywny. Wyrok: 11 miesięcy pozbawienia wolności, skromna grzywna i zaliczenie na poczet odsiadki pobytu w areszcie podczas śledztwa, reszta oskarżonych — kary w zawieszaniu. Przed sądem zarzuty oskarżenia rozsypały się w proch.

Uprowadzam, iż w najmniejszym stopniu nie kwestionuję wyroku sądu w tej sprawie, ani nawet nie próbuję dyskutować z jego uzasadnieniem. Tylko po prostu nie wiem, co mam odpowiedzieć zdenerwowanemu Czytelnikowi, telefonującemu do redakcji, jak się domyślałem — pracownikowi Stoczni im. Teligi. Czytelnik ów powiedział: „Skoro oskarżonych uniewinniono z głównych zarzutów, to napiszcie jak to było. Wzieli

Jachty po zaniżonych cenach, czy nie wzięli? Być może sąd uznał inaczej, ale my w stoczni wiemy, jak się to wszystko odbywało w tamtych latach”.

Coż — odpowiadam — odzucia społeczne bywają odmienne od ustaleń Temidy, zwłaszcza są częstokroć rozbieżne z zabiegami obrony, a bronić się wolno każdemu oskarżonemu. Prawo zaś musi zawsze znać i czuć prawo...

# Niewinni czarodzieje



„A sprawiedliwość!” — zawołał w słuchawkę mój rozmówca i ze złością widać, ją odłożył.

Pewien filozof powiedział, że nośniew jest wskaz-

ani społecznej o czym wprawdzie głośno się nie mówi, ale powszechnie o tym się wie...

Coż — prokuratura wyraźnie znalazła się w odwrocie. Spra-

że nikt nigdy nie napisze nawet zdania o toczącym się procesie. Z drugiej strony może tak lepiej, również dla sprawcy, że nie będą tłumaczyli poirytowanym ludziom, dlaczego podają w gazecie inicjały, a nie imię i nazwisko w pełnym brzmieniu osoby, która uznana została przez sąd za notorycznego bandziora lub takie go co sobie przywłaszcza. Tu wyjaśnię, iż od dawien dawna, czyli od czasu, gdy zacząłem chodzić do sądów, nie używam terminów „złodziej”, „ukradł” itd., lecz mówię i piszę: „przywłaszczył”, „zawłaszczył”, co jest jakąś chrześcijańską, ale tak, widać, trzeba...

Maluczko — czytam w poważnych czasopiśmie — a prokuratura będzie przepraszała oskarżonych w przypadku obalenia przez obronę zarzutów oskarżenia, ba! może nawet pan prokurator wyśle przeprosinowy bukiet róż. Jedno mam tylko pytanie: Kto przeprosi tego obywatela, który niczego nie przywłaszczył, a jedynie o własnych siłach wygrał w sądzie z wysokim urzędnikiem? Przecież każdy z tych wygrywających przejdzie musiał cały koszmarny biurokratyczny młokiem, a bywa — posiwiał całkiem. I kto ra ze sław palestry zechce bezinteresownie wydeptywać biurokratyczne ścieżki za takiego don Kichota?

Jerzy WOJTCZAK

## Nowelka kryminalna

**G**ERVASI otworzył przede mną drzwi pokoju w hotelu „Diamond” i powiedział: — Szczęśliwej podróży, Nick. Wszedłem, trzymając w ręku walizkę, w której było dwieście tysięcy dolarów. Przez szklane drzwi wyjściowe zobaczyłem mój samochód stojący przed podjazdem hotelowym. Boy hotelowy Johnny odebrał od portiera moje duże walizy, potem rzucił okiem na walizeczkę, którą trzymałem w ręku.

— Czy włożyć ją także do bagażnika, sir? — zapytał.

— Nie dziękuję — odpowiedziałem.

Wsiadłem do wozu, dałem Johnny'emu dolara i ruszyłem. Przede mną daleka droga do Teksasu i z powrotem do Miami, gdzie chciałem zdać na sezon wysięgowy. Jechałem ostrożnie, aby nie przekroczyć dozwolonej szybkości. Nie chciałem aby zatrzymał mnie jakiś ciekawski policjant. Tuż po południu zatrzymałem się przy nowym motelu, łączącym w ogrodzie. Samochód zostawiłem na parkingu za restauracją a sam wszedłem do lokalu. Walizeczkę postawiłem między ścianą i krzesłem na którym usiadłem. Zjadłem obiad, zapłaciłem i ująwszy walizkę w prawą rękę, drugą poszukiwałem w kieszeni kluczyków do samochodu. Kiedy stałem już obok swego wozu, ktoś stuknął

mnie lekko w ramię czymś, co sprawiło wrażenie pistoletu. — Tylko spokojnie — powiedział jakiś głos. — Nie znam się na żartach. Czy nie zechciałby pan wsiąść do mego auta?

Odwrociłem się nieco i zobaczyłem, że mężczyzna z pistoletem był boy hotelowy

Johnny. Rękę z pistoletem miał schowaną w kieszeni. Wskazał mi kierunek i powie działał zimno: — Tędy proszę, panie Ramey.

Pierwsze osłupienie minęło. Postanowiłem niepostrzeżenie wrzucić walizkę do mego wozu, ale Johnny przeskodził mi.

— Nie, panie Ramey, walizeczkę weźmiemy ze sobą — to mówiąc popchnął mnie w kierunku starego Forda, zaparkowanego w pobliżu mego wozu a potem dodał: — Długo czekałem na taki moment. Teraz jestem gotów podjąć ryzyko. Ameryka jest duża i nikt mnie nie znajdzie.

Z łatwością wyłuskał rewolwer z mojej kieszeni a następnie kazał mi usiąść za kierownicą swego wozu. Sam zaopiekował się walizką.

— Kierunek północny, proszę — powiedział, kierując pistoletem w moją stronę. Ruszyłem. — Wydaje mi się — powiedziałem — że obserwował mnie pan od wyjścia z hotelu. — Tak jest. Samochód miałem przygotowany do drogi i ruszyłem wkrótce po pana. — Ktoś mógł zauważyć, że jedzie pan ze mną. — Skąd? Kto interesuje się dokąd jedzie boy hotelowy?

— Kierunek północny, proszę — powiedział, kierując pistoletem w moją stronę. Ruszyłem. — Wydaje mi się — powiedziałem — że obserwował mnie pan od wyjścia z hotelu. — Tak jest. Samochód miałem przygotowany do drogi i ruszyłem wkrótce po pana. — Ktoś mógł zauważyć, że jedzie pan ze mną. — Skąd? Kto interesuje się dokąd jedzie boy hotelowy?

Uplynie sporo czasu zanim szef recepcji zorientuje się, że mnie nie ma. — Johnny, czy nie jest pan nieco za młody do tego rodzaju przycgód. — Im jestem młodszy, tym lepiej. — Powinien pan myśleć o swej przyszłości. — Nic innego nie robię.

— Jest pan młodym, przyjemnym chłopcem, nie powinien pan niszczyć swej przyszłości. — Piękna rada i to akurat od pana. Niech pan mi nie gra a właściwie wszystkich gości znakomicie. Dla gości, my — służba, jesteśmy niczym. Ot ludzie, którzy martwią się aby wszystko było w porządku i o czasie. Ale my wiemy wszystko o gościach. Keiner słyszy jak para młodych ludzi

klóci się przy obiedzie, telefonistka ma możność wysłuchiwania wielu ciekawych poleceń dawanych różnym ludziom przez naszych gości, kąpielowa wie dlaczego pewna pani przychodzi codziennie na basen, kiedy jej małżonek zajęty jest na gieldzie. Teraz wie pan skąd wiem wszystko o panu?

— A jak wpadł pan na to, co jest w walizce?

— Jeszcze nie wpadłem. Mógł się tylko domyślać. Obser-

wałem pana i pana Gervasi. Wiedziałem o rozmowach telefonicznych z Dallas. Wiedziałem jak dokładnie pilnuje pan walizeczki. Doszedłem więc do wniosku, że znajduję się w niej coś wartościowego. Coś co wystarczy mi do końca życia. Wreszcie będą mogli prowadzić takie życie o jakim marzę: luksusowe hotele a w nich niewolnicy do moich usług, tacy sami, jakim ja dotąd byłem. Co tam jest w stoku, panie Ramey? Narkotyki? Biżuteria? Forsa? Niechże pan otworzy walizkę! — Nieestety, nie mam kluczyka. Jeden ma Gervasi a drugi jest w Dallas.

— W takim razie będę musiał przetrześcić zamek. — Johnny, w walizce jest dwieście tysięcy dolarów. Zbladł straszliwie na sekun-

dę a potem roześmiał się i powiedział:

— To lepiej niż myślałem. — Znajdziemy cię, Johnny.

— Gdzie? W Hongkongu? Paryżu? Rio?

— Chciałbym panu coś powiedzieć, Johnny. Jeżeli pan ukradnie te pieniądze...

— To mi się nic nie stanie. Gdyby to był czysty interes nie trzymałby pan takiej forsę w walizeczce.

— Pomyślał pan o wszystkim.

— Proszę wjechać w tę leśną drogę.

Zrobiłem jak kazał. Potem zahamowałem gwałtownie i wyskoczyłem z wozu. Johnny wyskoczył ze mną i zaczęliśmy walczyć. Był młodszy i silniejszy. Kiedy się ocknałem, leżałem na ziemi. Johnny'ego nie było. Doczłapałem się do szosy, a następnie zatrzymałem jakiś samochód, który do wiozł mnie do najbliższego miasta. Wziąłem pokój w hotelu i zadzwoniłem do Gervasi'ego.

— Straciłem forszę — powiedziałem.

Krótką chwilą milczenia a potem Gervasi zapytał.

— Policja?

— Nie, ten drań boy hotelowy. Siedził nas.

— Wracaj natychmiast do Miami.

— Tak, ale musimy związać interesy. Ten smarkacz prawdopodobnie zatrzyma się w jakimś mieście, aby zacząć wydawać pieniądze, o czym marzyłem tak długo. Pierwszy, którego wręczę banknot rozprowadzę, że jest fałszywy, tak, jak całe dwieście tysięcy...

Talmage POWELL

## Zły początek



## 0 karnawale, duchach i 3 traktorach...

# Sposób na zamek

Rozmowa z historykiem-pasjonatem mgr. Zygmuntem KWIATKOWSKIM, gospodarzem na zamku w Golubiu-Dobrzyńniu.

— **PANIE MAGISTRZE, obiekty zabytkowe w Polsce szybko muszą korzystać z wysokich dotacji państwowych. Dziwi więc, że zamek w pańskim władaniu takich dotacji nie potrzebuje...**

— Potrzebuje, ale nie dostaje. Potrzebna byłaby na przykład jego rewaloryzacja, choćby dorobienie odpowiednich drzwi i kłamek. Aluminiowe klamki zamkowi raczej nie przy stoją. Musimy radzić sobie sami.

— **Właśnie, jak sobie radzić? Skąd bierzecie fundusze na światło, opał, konserwację?**

— Może zanim odpowiem na to pytanie, wymienię imprezy jakie odbyły się tutaj w ostatnich dniach: mieliśmy spotkanie z Waldemarem Marszałkiem, Hubertem Wagnerem i Ireneuszem Cieślakiem. Na naszym balu sylwestrowym jako duch właścicieli zamku Anny Wązówny wystąpiła wicemiss Polski — Jolanta Kochan.

— **Zamek więc stał się dla miasta i okolicy czymś w rodzaju ośrodka kultury...**

— Ależ tak. Robimy ciekawe imprezy. Przede wszystkim wielki turniej rycerski, na któ-



rym potykający się występują na koniach i w najprawdziwszych zbrojach.

— **Ależ to niebezpieczne! Widać tu na fotografiach powalono nie tylko „rycerza”, ale i konia...**

— Niech pan się nie obawia. Rycerzami są kaskaderzy z Polskiej Rewii Konnej.

— **Ile kosztuje taki turniej, jaki jest z niego dochód?**

— Koszty własne turnieju wynoszą ok. 300 tys. złotych. Bilety? Wstęp jest bezpłatny. Ale jest to jedyna okazja w Polsce (a może w całej Europie?) żeby zobaczyć prawdziwy turniej rycerski. Tego nie nauczy żaden podręcznik historii. A przecież gdzieś młodzież powinna to zobaczyć! Z pieniarzy imprez mamy jeszcze np. wysłgi powozów i polowanie z sokolami...

— **Czybyście mieli, starym obyczajem, na zamku i sokolarnię?**

— Nie, sokoly są z Technikum Leśnego w Tucholi. Pomieszczenia zamkowe wykorzystywane są do imprez typu kameralnego. Wśród nich najważniejsza, przysparzająca nam sławy, jest Krajowy Konkurs Krasomówcy, organizowany dla przewodników PTTK. Niesłychane jak wiele się zmieniło dzięki konkursowi. Dawniej w konkursie tym najważniejszym kryterium była poprawność językowa, bo przewodnicy mówili okropną polszczyzną, dzisiaj zwraca się uwagę na to, co przede wszystkim w pięknie języka jest najważniejsze — obrazowość, potoczność i budzenie wzruszenia. A to ostatnie w konkursach naszych już do rządu kości nie należy...

— **Zamek jest też obiektem turystycznym. Ile osób gościacie rocznie?**

— Około 100 tysięcy. Mogą oni zwiedzić obecnie ekspozycje etnograficzną albo wystawę intarsji, nie mówiąc o samym zamku, któremu w roku 1993 stuknie siedemset lat.

— **Słynie są wasze bale. Czy to z nich czerpicie główny dochód?**

— Tak, rzeczywiście, urządzamy rocznie kilka balów dla zakładów pracy. Są to imprezy z atrakcjami, duchami itd. Owszem, są one dochodowe, ale

nie na tyle, aby utrzymać ten obiekt...

— **Przepraszam, wobec tego chciałbym raz jeszcze zadać pytanie, od którego zaczynaliśmy naszą rozmowę — z czego czerpiecie zasoby na utrzymanie obiektu?**

— Krótko wyjaśnię. Zamek jest państwowy. My, jako gospodarze, jesteśmy oddziałem PTTK. Oprócz działalności kulturalnej na rzecz środowiska prowadzimy działalność usługową, przy czym bale nie są wcale najważniejsze, chociaż do nich nie dokładamy. Z biletów



wstępu do zamku także mamy pewne sumy, ale gros funduszy na utrzymanie obiektu i opłacenie wcale niemających podatków, czerpiemy z działalności usługowej. Mamy cztery autobusy, które pracują niemal dzień w dzień, mamy nawet trzy traktory wykorzystywane bardzo intensywnie w transporcie.

— **Traktory? Czy to nie przesada?**

— Płaciliśmy bająnskie sumy za przywiezienie tutaj, na górę, kilkuset ton koksu... Te ciągniki zamortyzowały się więc bardzo szybko. A teraz same zarabiają na zamek.

— **Jest w Polsce taki zwyczaj, że zamek w ruinie ciężko znajduje gospodarza, ale po za mek w dobrym stanie wyciąga się wiele rąk. Czy podobne zakusy były w wypadku zamku golubskiego?**

— Były różne plany. Nie zgodziłem się, bo obiekt w najlepszym wypadku byłby martwy, nie przynosiłby miastu i okolicy większych pożytków. Przyjęliśmy tę formę egzystencji, bo uważamy, że jest ona najbardziej korzystna, najbardziej kulturotwórcza. I sądzę, że mam rację...

Jan TETTER

## Zurychska „Loża Duchowa“

# Bliskie kontakty „z tamtą stroną“

**M**IMO przynależności do niej 3 tys. osób łoża ta była do niedawna mało znana nawet w samym Zurychu. Jej działalność wyszła na jaw dopiero przez śledztwo, jakie wdrożyła policja szwajcarska przeciwko dwóm członkom zarządu łoży, podejrzanych o sprzeniewierzenie ponad 6 mln franków pochodzących z darowizn na rzecz łoży.

„Loża Duchowa“ uznana za swe podstawowe zadanie utrzyzymanie kontaktów z „tamtą stroną“, czyli światem duchów. Kontakty te utrzymywała za pośrednictwem medium, Beatri-ce Bruner, która zmarła we wrześniu ub. roku w wieku 74 lat.

Beatrice, z zawodu krawcowa, odkryta została jako znakomite medium w 1945 r. Jej mąż, Arthur Bruner, duchowy przywódca łoży, w broszurze poświęconej źródłom i powstaniu „LD“ pisał, iż w ciągu jednego wieczora Beatrice stała się nie tylko zdolnym medium, ale także jasnowidzem. Te ostatnią umiejętność stała dosko-nale. Z czasem nie tylko proze-powiedziała mające nastąpić wydarzenia, ale także stawiała diagnozy i przewidywała prze-bieg chorób. Stawiała sobie zresztą i ambitniejsze zadania. Tak na przykład „odsukała“ ducha zmarłego kolarza, który to duch nieustannie ścigał się na torze wysięgowym Cerlikon. Nie mogąc znaleźć miejsca wiecznego spoczynku. W końcu Beatrice miejsce to mu zna-lała...

Mąż medium, dziś 86-letni Arthur Bruner, zajmował się spirytyzmem już na długo przed powstaniem łoży. Z zawodu ogrodnik, potem pisarz, wydał poza dziełem o kosmetyce i jednym kryminałem „Zbiór przepowiedni“ (1942 r.), w którym cytował m. in. wypowiedzi duchów o przyszłej klęsce Niemiec w II wojnie światowej. W dwa lata później podjął próbę „naukowego uzasadnienia nieśmiertelności“ (jak

samo określił) w książce pt. „Umarli żyją“. Następnie położył fundamenty pod zurychską „Lożą Duchową“.

W 1947 r. medium Beatrice nawiązała kontakt z duchem, który „mówił niewyraźnie po angielsku (języka tego Beatrice nie znała) i nie podawał swego imienia“. W 1948 r. duch samookreślił się jako Józef i został oddat duchowym prze-zwodem członków łoży, po-jawiając się wśród nich za pomoc medium regularnie przez 35 lat na około 1700 seansach, odbywanych w różnych okolicz-nościach i przy różnej liczbie członków łoży. „Nauki“ ducha Józefa rozkuszające były przez ukazujące się dwa razy w tygodniu biuletyny łoży pod nazwą „Duchowy świat“, a także liczne książki. „Nauki Józefa“ noszą zresztą czysto religijny charakter.

„Loża Duchowa“ była raczej ignorowana przez władze tzw. dużych kościołów (jak przeważająco w Szwajcarii Kościół ewangelicki czy katolicki), natomiast zajął się jej badaniem małe sekty religijne. Parapsycholodzy odnieśli się do łoży z pewnym dystansem, choć ta-lenty Beatrice oceniane były przez nich dość wysoko.

SMIERC Beatrice stała się prawdziwym ciosem dla zurych-skiej łoży. Nie mniejszym ciosem było jednak całkiem pro-zajczne odkrycie, że spora część darowizn na rzecz łoży, które zgodnie ze statutem sta-nowiły materialną podstawę jej egzystencji, została odprowadzo-na przez członków zarządu na prywatne konta różnych towa-rzystw akcyjnych, nad którymi członkowie łoży nie mogli już sprawować kontroli. Przekaza-nie pieniędzy odbyło się ponoć za przyzwoleniem „Józefa“. A toli zurychskie organa śledcze nie uznały za zasadne ściganie postaci z „tamtą stroną“. Natomiast winnym „z tej strony“ wymierzone zostały solidne ziemskie kary.

Halina UŻYCKA

## JAK ODWROCIĆ OD SIEBIE ZŁY UROK? Problem ten, jak się okazuje nie przestał nurtować ludzi wraz ze spalaniem ostatnich czarownic. Wiara w czarną magię popycha dziś jeszcze do przestępstw, a niejednokrotnie jest przyczyną prawdziwych tragedii, przynajmniej we Francji...

MŁODE małżeństwo, Gilbert i Monique Dubois, mieszkańcy wioski Marsellette byli święcie przekonani, że wszystkie nieszczęścia, które spadały na nich w ostatnich latach, wynikały z czaru rzucanego przez zawiastą rodzinę. Bo czyż mogły być czymś zbiegiem okoliczności ciągłe choroby Monique? Wiedząca roślina w ogrodzie? Codzienne kłopoty i trudności finansowe związane z brakiem popytu na usługi Gilberta — specjalisty od termoizolacji? W dodatku, choć mieszkali w Marsellette od 3 lat, wciąż nie mogli znaleźć przyjaciół wśród sąsiedów. A wiedzieli przecież, że niektórzy członkowie rodziny żyją im bardzo źle. Jedynie wyjście — odwrócić zły urok. Niech spadnie na tych, którzy go rzucili na Monique i Gilberta...

potrzebne jednak będą pewnie „rekwizyty“...

**PEWNE** listopadowej nieszczęśliwej 1933 r. jeden z mieszkańców Marsellette wybrał się na przechadzkę. Przechodząc obok wysypiska śmieci ujrzał ku swemu przerażeniu pocięte na kawałki, gnijące już zwłoki

wiał żadnych kłopotów od czasu gdy z żoną i synkiem pojawił się przed 3 laty w Marsellette.

KIEDY żandarmi przybyli do domu państwa Dubois, małżonkowie nie dali się długo prosić o wyjaśnienia. Tak, to oni wykopal zwłoki. Zgodnie z za-leceniem „specjalistów“ czarnej magii do odwrócenia czarów niezbędna jest lewa piszczałka nieboszczyka — koniecznie mężczyzny — pochodzącego nie dawniej niż przed sześcioma miesiącami. Taką potamną kość

runki — cisza, spokój, a przede wszystkim brak oświetlenia. Znapatrzony się w najwęższy „rekwizyt“ mogli przystąpić do działania. Odczyniano uroku odbyło się z zachowaniem pełnego ceremoniału w piwnicy państwa Dubois. Po-tem należało tylko pozbyć się pokiereszowanych zwłok i szczątków barana. Niewiele się słyszało w tym czasie. Wypisła się wycieczka do wysypiska śmieci. Jak widzieć wysiłki czworogłazów poszły na marne, bo dziś czeka ich roz-prawa sądowa, w wyniku któ-

śny był przypadek pewnego księdza z Montpellier, zastrza-łonego w czasie odprawiania egzorcyzmów przez swego „klienta“, który wierzył, że jest o-pętany przez demona. Na po-czątku 1933 r. pewna starszuszka z Montpellier uciekła się do czarnoksięskich sztuczek chcąc przyspieszyć zgon męża. Nie zra-żona niepowodzeniem, usiłowa-ła dopiąć swego celu przy pomocy bardziej prozaicznych spe-sobów.

OCZYWISIE czarna magia znajduje swych adeptów także i w pozostałych rejonach Francji. W samym Paryżu roi się od osób wyspecjalizowanych w rucaniu i odwracaniu uroku, od mistrzów ducha i innych szarlatanów, którzy oferują powo-derzenie w życiu, odwrócenie czy, jeśli miłośnik i tym podobne usługi za 150 franków od jedno-go seansu. Triumf obskuranty-zmu, potrzeba wiary w siły nad przyrodzone, przejaw buntu przeciwko światu zdominowanemu przez pieniądź i technologię, owdolnieniem żądzą sukcesu za wszelką cenę? Padają rdę-ne uzasadnienia, w każdym jest cząstka racji.

Poważną analizę sjawiska ze-stawny socjolog, psycholo-gom i innym ekspertom. Tak czy inaczej, prasa francuska słusznie zauważa, że dopóki są bawa w czary, stanowią okazję do przestępstw, sadyzm i zbro-dni, nie wolno jej lekceważyć.

Jacek SAFUTA

# Gdy rodzina rzuci czary...

mężczyzny. Szybko zidentyfiko-wano ciało. Wbrew początko-wym podejrzeniom nieboszczyk nie padł ofiarą morderstwa. Po chodził z sąsiedniej wioski, zmarł naturalną śmiercią i po-chowano go kilka miesięcy temu. W jaki sposób jednak ciało zmieniło miejsce spoczynku? Dlaczego zostało okaleczone?

Odpowiedź na te pytania, choć szokująca, udało się dość szybko ustalić. Żandarmi znale-źli bowiem przy zwłokach ma-wpół spalone zdjęcie rodzinne, na którym rozpoznali w jednej z osób Gilberta Dubois. Stróżę porządku publicznego był dzi-wieni: 31-letni Dubois nie spra-

wkłada się do miniaturowej trumny ze zdjęciem osoby, która rzuciła zły czar (stał wzięcia się przy zwłokach fotografia re-dziny Gilberta). Następnie skra-piła się wszystkie krwią i eks-krementami barana. Musi się to odbywać nocą przy świetle świec w pomieszczeniu przysto-sowanym do roli „diabelskiej kaplicy“.

Z kradzieżą barana nie było kłopotów. Niestety, wykopanie jakichś zwłok na cmentarzu w Marsellette należało do trudności. Za to w najbliższym miasteczku Rustiques współcześni czarownicy znaleźli cmentarz, na którym panowały idealne wa-

rej pójść za kratki na 5 lat za zbesezczenie grobu, kra-dzież zwłok i... barana.

TA makabryczna historia sta nowi okazję do przypomnienia innych przejawów działalności współczesnych czarowników we Francji.

Langwedocja, gdzie leży Mar-sellette, ma wyjątkowe zszę-dzie do czarnej magii. Tamtejsi grabarze twierdzą, że trupy, które znajdują czasami w spła-drowanych grobach, są często po-zbawione lewej nogi. Zakrystia nie ze zdziwieniem konstatują, że z mięsnych „kościwołów“ wciąż znikają znaczne ilości wo-skowych świec. W 1981 r. glo-







Ogród w domu

# Sansevieria

JEST to doniczkowa, bardzo popularna roślina, spotykana w wielu domach. Posiada krótkie kłącze, liście ma mięsiste, płaskie lub cylindryczne w poprzeczce, srebrzyste pasy, które kochają się wielu osobom z węzami. Wyrasta wysoko, liście jej są sztywne i wzniesione, kwiaty ma w kolorze zielonkawo-białym, zebrane w gęste grona, mocno pachnące.

Znane są 54 gatunki sansevieri. Ojczyzną jej jest Afryka zwrotnikowa i Indie. Nazwa rośliny pochodzi od Reimonda de Sangro, księcia Sanseviero. Sansevierę rozmnażamy z sadzonek liściowych. W tym celu liście tnijemy na odcinki długości 5-7 cm, po czym umieszczamy je w pojemniku z piaskiem na parapecie okna. Z chwili, gdy się ukorzenia i wytworzą pierwszy liść —

przenosimy je do doniczek z ziemią liściową z dodatkiem kompostowego torfu. Wzrost w pierwszym roku jest powolny, dopiero w drugim bądź w trzecim roku — roślina ma wartość ozdobną. Odmiany rozmnażają się wyłącznie przez podział starszych, silnie rozwinętych egzemplarzy. Inaczej — nie wykształca się przebarwienia i obrzeża liści, które stanowią o walorach dekoracyjnych sansevieri.

Roślina ta nie należy do wymagających i nie potrzebuje zbyt wielu zabiegów pielęgnacyjnych — nadmierne jej podlewanie jest nawet szkodliwe. Sansevieria jest ponadto odporna na choroby i szkodniki roślin, woli cień niż silne słońce. Idealnie nadaje się dla zapominalskich!

(wys)

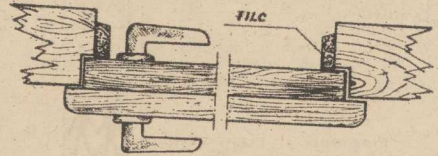
## Pomajsterkujmy

# By wiatr nie hulał...

OSTATNIA wichura skłoniła mnie do przypomnienia Czytelnikom o prostym sposobie uszczelnienia okien i drzwi. Jeśli tego nie zrobiliśmy latem lub u progu jesieni, teraz w domu mamy chłód, bo przez szpary dostaje się zimne powietrze tłoczne podmuchami wiatru. Ale nie straconego, jeszcze teraz można opatrzyć okna.

Najprostszym sposobem uszczelnienia okien, których nie otwieramy, jest oklejenie ram paskiem papieru szerokości ok. 25 mm. Klej przygotowujemy z mąki żytniej dokładnie rozbełtanej wodą. Na wiosnę zmyjemy „uszczelkę” szmatką z ciepłą wodą. Pasek przyklejamy tak, by połową szerokości przyklejał do ościeżnicy, a połową do ramy.

Jeśli okna są otwierane, należy je uszczelić przy pomocy uszczelki samoprzylep-



nych. Przypominam, że przed przyklepieniem uszczelki należy bardzo dokładnie wymyć ramę okienną i ją osuszyć. Drzwi uszczelniamy przymocowując do ościeżnicy pasek filcu w taki sposób, aby dotykał płaszczyzny drzwi po ich zamknięciu.

Przy okazji omawiania tego tematu, chciałbym zwrócić

uwagę na bardzo istotny problem. Otóż upiększając nasz dom często zabudowujemy kaloryfery. Nie należy tego robić, gdyż taka zabudowa ogranicza skuteczność grzejnika. W pokoju jest ciepło dzięki temu, że powietrze ma możliwość swobodnego opły-

SYLWIUSZ

Pążytki z pól i lasów

## Arcydzięgiel

JEST to wysoka, dwuletnia roślina zwana przez niektórych dzięgiel lub litworem. Rośnie dziko na skalach, na brzegach potoków górskich i w wilgotnych zaroślach. Często jest uprawiana w ogródkach przydomowych i na działkach.

Do celów domowych wykorzystuje się korzeń tej rośliny. Ma on przyjemny, trwały i mocny zapach, zaś w smaku jest gorzkawy (z lekką domieszką słodczy).

Jeśli chcemy wykorzystać korzeń jako przyprawę, należy go umyć i osuszyć, następnie utłuc na proszek. Jest to doskonały (ze względu na specyficzną gorzkość — dla smakoszy) do dalek do sosów warzywnych i mięsnych, a także do muszlarzy i majonezu.

Dobra jest też nalewka na arcydzięgiel, którą przygotowuje się bardzo prosto. Wystarczy korzeń włożyć do butelki z wódką 40 proc. i przechowywać przez dwa tygodnie w ciemnym pomieszczeniu.

Warto też wiedzieć, że zbierane w maju młode łodygi i ogonki liściowe arcydzięgiela smażą się w cukrze. Jest to bardzo dobra konfitura (tzw. anielika, rozpowszechniona we Francji).

Arcydzięgiel nie rośnie dziko w naszym województwie. Doskonałe jednak udaje się uprawiać na działce. Lubi co prawda półcień i dobrą, wilgotną glebę, ale łatwo przystosowuje się do istniejących warunków.

## Sekrety mody

# Dżinsy przez cały rok

DŻINSY nosi się od z górą stu lat, ale chyba dopiero na początku lat siedemdziesiątych moda na nie osiągnęła apogeum. Z tkaniny dżinsowej szyło się nie tylko spodnie, ale i spódnice, sukienki, całe garnitury, kamizelki, kurtki i torby. Pamiętam, jak satyrycy używali sobie na tej fali, wyśmiewając ten owczy pęd: — Slipki z dżinsu, chusteczka do nosa z dżinsu... Ale też i mało brakowało, a ta humorystyczna wizja stałaby się realną rzeczywistością.

Dziś dżinsy nosi każdy, kto je lubi. Spodnie z grubo tkanej bawełny, farbowanej naturalnym barwnikiem indygo, zdobyły cały świat. Co jakiś czas zmienia się fason spodni, raz są dość szerokie, raz (tak jak teraz) wąskie, ale zawsze mają bezbłędny krój. W tym zapewne tkwi tajemnica tak długiego powodzenia wyrobów renomowanych firm „Wranglera”, „Lee” czy „Levi Straussa”. Trudno je naśladować, choć próby ciągle są powiawiane. Oryginalne dżinsy są jednak nie do podrobienia, zawsze są najlepsze i zawsze wygrzywają z różnymi przejściowymi modami na sztruksy czy drelichy.

Dżinsy nosi się przez okrągły rok. Na chłodniejsze pory roku najwygodniejszym zestawieniem są spodnie i ocieplana kurtka z tkaniny dżinsowej. Taka właśnie kurteczka (jak widać na zdjęciu), podobna sztuczny futerkiem, jest zapewne marzeniem wielu młodych ludzi. Rzecz to jednak na naszym rynku trudna do zdobycia. O wiele łatwiej o kamizelkę (widoczną obok), bo można ją — uszyć ze starych spodni czy spódnicy dżinsowej. Nie radzimy tylko wyciągać z szaf dżinsowych kamizelek noszonych przed 10 laty. Tamte były przecież krótkie, dopasowane,



z mocno wyciętymi pachami. Współczesna kamizelka jest zupełnie inna — duża, aż za obszerna, po prostu taka jak obowiązująca dziś w modzie linia. (mg)

100 lat!

## Może więcej...

CZŁOWIEK żyje przeciętnie 60-80 lat. Oczywiście, zdarzają się przypadki długowieczności. I to właśnie wyjątki badane są bardzo wnikliwie — kwestia przedłużenia życia pasjonuje bowiem naukowców od dawna. Ciekawo, że nie można — jak do tej pory — uzyskać jednoznacznej recepty na długie życie. Niektórzy studiuje i więcej — jednak nie piją, nie palą, żyją spokojnie. Inni wprost przeciwnie — nie unikają dożyznych uciech. Na pewno na żywotność naszego organizmu ma wpływ wiele czynników. Zajeli się nimi uczeni tworzący międzynarodowy zespół do badania problemu „Sztuczne wydłużenie życia ludzkiego”. Ich zdaniem średni wiek 130 lat nie powinien wrócić byś taką utopią, jak to powszechnie się uważa.

Dbajmy o siebie

## Dokuczliwe „korzonki”

ZIMA typowa szczyńska pogoda sprzyja niestety, łamaniu w kręży, stawach czy mięśniobólach. Szczególnie „korzonki” są dokuczliwe, wprawiają nas w kiepski nastrój. Jeśli jesteśmy podatni na tego typu dolegliwości, trzeba po prostu bardziej dbać o siebie. Istotną sprawą jest ubiór, najlepiej z tkanin naturalnych. Elana, acryl i tym podobne tworzywa nie służą naszemu zdrowiu.

Na „korzonki” nie wymyślono jeszcze skutecznego lekarstwa, ale jest kilka sposobów na tę niży-chorobę. W przypadku dolegliwości niezaważowanej można dogrzewać bolące partie ciała... kaloryferem. Ten sposób stosowały nasze babcie spędzając zimowe wieczory na zydełku postawionym koło pieca.

Bardzo dobrym sposobem na „korzonki” jest gimnastyka. Na leży jednak uprawiać ją pod nadzorem lekarza-specjalisty. Jedno z takich ćwiczeń — to tzw. zwisy na drabince gimnastycznej lub jakimkolwiek drążku. Należy utrzymać ciało w pozycji pionowej, stopy odwrócone od ziemi, kregosłup wyprostowany. Skutecznym sposobem na tego typu dolegliwości jest bieg w miejscu, na palcach, średnio 15-20 minut dziennie.



wymoczeniu nogi w gorącej wodzie położony na bolące miejsce przekrojony ząbek czosnku, owiniemy bandażem i tak pozostawimy przez 8-10 godzin.

Jeśli jasne futro o krótkim włosie można doskonale odświeżyć posypując obficie talcem i wcierając go nie tylko w włosy, ale i w skórę. Po

15-20 minutach trzeba strzepnąć talc i miękką szcztoką wycesać resztki zgodnie z kierunkiem włosa.

Pęknięte naczynie z kamionki lub grubego fajansu sklejmy sokiem z czosnku. Wymyte i wysuszone brzożki pęknięcia trzeba mocno natrzeć świeżo pokrojonym ząbkiem czosnku. Następnie po-

łączyć brzożki, całość ściśle obwiązać sznurkiem i pozostawić do wyschnięcia na 2-3 dni.

Ciemne futra najlepiej czyścić ciepłymi otęrami pszennymi, podgrzany w piekarniku do temperatury 40 st.

Najbardziej w futrach brudzą się kołnierze i mankiety. Czyścimy je magnezją zmieszaną z benzyną — gdy futro jest jasne, a podgrzanym, czystym piaskiem — gdy futro jest ciemne.

Z kornikami atakującymi meble poradzimy sobie stosując kurację cebulową. Trzeba przez dwa tygodnie wycierać powierzchnie mebli sokiem ze świeżej cebuli, a po tygodniowej przerwie — powtórzyć tę operację.

Jasnego lisa można wyprać na sucho w mące ziemniaczanej, o ile uda się ją kupić. Czynniki są to tak długo, aż mąka będzie szara, a włosy lisa jaśniejsze.

Znacznie łatwiej usunąć bolący odcisk, jeżeli po



# Włochy - rola błazna w farsie

**W**YSTĄPIENIE „ślada bułgarskiego” w sprawie zamachu na papieża Jana Pawła II zostało zapowiedziane przez jedną z amerykańskich sieci telewizyjnych już na parę miesięcy przed aresztowaniem Antonowa. Ten często zapomniany bądź przemilczany szczegół przypominał ostatnio czasopismo największego związku zawodowego włoskiej policji miesięcznik „NUOVA POLIZIA”, który w grudniowym numerze ogłosił artykuł o „sprawie Antonowa” i jej politycznym podtekście. Artykuł w miesięczniku włoskiego jednościowego związku pracowniczym policji (liczącego 38 tys. członków) jest zatytułowany „Tragiczna farsa:

przychodzi ze Wschodu”. A Giovanni Spadolini (w owym czasie szef rządu) rzeźby lapidarnie zarękował, iż znajdujemy się wobec „największej próby destabilizacji w historii światowej ostatnich sześćdziesięciu lat”.

Autor artykułu oddaje jednocześnie sprawiedliwość Giulio Andreottiemu, który powiedział wówczas: „Dla mnie liczą się tylko fakty. Zaczekam, aż się z nimi zapoznam”.

ALI AGCA, członek faszystowskiej organizacji „Szarych Wilków”, skazany w Turcji na dożywotnie więzienie za zabójstwo redaktora naczelnego lewicowego dziennika i zbiegły z więzienia przypuszczalnie przy pomocy tureckich służb wojskowych — przypomina jego curriculum vitae „NUOVA POLIZIA” — w grudniu 1981 r. za-

morra i „służby” czuły się jak w srebku w domu. Agca nawiązał również kontakt z Giovannim Senzani, szefem „nowych Czerwonych Brygad”, który udzielił mu rzekomo lekcji języka włoskiego.

Od pierwszych chwil śledztwa — kontynuuje „NUOVA POLIZIA” — oskarżenie wysunięte przez tureckiego „killera” zaczęło rozciągać się w sferach Najmniejszych dowodów — wyłącznie twierdzenia Agcy, zresztą mało przekonujące. Według Agcy, 10 maja 1981 r. w rzymskim mieszkaniu Antonowa miało się odbyć zebranie, na którym omawiano przygotowanie do zamachu. Miał w nim uczestniczyć 9 osób, wśród nich żona Antonowa Rosica. Ale tego dnia znajdowała się ona razem z córeczką w Sofii. Sam Antonow rankiem 10 maja (po twierdzeniu to agencji policji) był na dyżurze w portierni ambasady bułgarskiej. Nie mógł zatem udać się na plac św. Piotra celem wyboru miejsca przyszłego zamachu. Rankiem 13 maja był w swym biurze

Można by zapytać — pisze dalej autor artykułu — jaki sens miało kłamstwo w kontekście zmyślenia o znacznie większym ciężarze gatunkowym? W Istocie, wiele w tej sprawie występuje znaków zapytania. Sędzia śledczy Martella — którego nieskazitelna postawa uznana również sędziowie bułgarscy współpracujący z nim w śledztwie, zarówno w Rzymie, jak i w Sofii — wyjaśniał zawsze, że chodzi o proces wybitny „poszlakowy” i że jeśli nastąpiły w nim „zwoły”, aparat sprawiedliwości musiałby ustalić kto wymyślił „bułgarski ślad”. Jak się wyłożył, „poszlakowy” jest wiceprokurator Antonio Albano, który parę miesięcy temu powiedział w Sofii: „Jest to proces zrobiony z piasku”.

PLOTKI? Oczywiście, ale nie tylko one. Miało również miejsce groteskowe przedstawienie wokół zniknięcia młodej dziewczyny, Emanuelli Orlandi (obywatelki watykańskiej) z wysunięciem (nie wiadomo przez kogo) żądania uwolnienia Ali Agcy w zamian za zwrócenie dziewczyny. Tymczasem Agca, którego spokojnie zostawiono na dziedzińcu kwostury rzymskiej krzyżował do dziennikarzy przed kamerami telewizyjnymi (ujęcia te powtarzano wielokrotnie w transmisjach telewizyjnych)

## Uśmiechnij się!



BEZ SŁÓW.



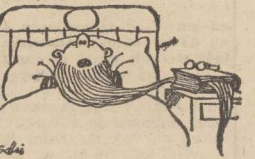
— Nie ci się nie wydaje coś niebywałego. Znalazłem je w autobusie.



BEZ SŁÓW.



— Proszę poczekać, za dzień lub dwa zwolni się łóżko...



BEZ SŁÓW.

# Kto wymyślił „sprawę Antonowa”

rola błazna przypada Włochom”. Oto jego obszerny fragment:

Z łatwością można było przewidzieć — pisze autor, Paolo Pozzessi — że tzw. ślad bułgarski był fałszywym drogowskazem, ustawionym przez kogoś, komu chodziło o weciągnięcie krajów wschodnich w sprawę zamachu na papieża. Weryfikacja wiarygodności deklaracji Ali Agcy, obciążających Antonowa, przeprowadzona ostatnio przez włoskich sędziów, potwierdziła to przewidywanie.

W numerze „NUOVA POLIZIA” ze stycznia 1983 r. — przypomina Pozzessi — pisaliśmy, że „ślada bułgarski” w zamachu na Jana Pawła II pod każdym względem sprawiał wrażenie „zrodzonej w siedzibie SISMI (jedna z włoskich tajnych służb wojskowych) przypuszczalnie wskutek sugestii kogoś, kto chciał „coś udowodnić”, nie angażując się jednak osobiście”. Ten ktoś następnie się wycofał, pozostawiając cały paszlet Włochom...

AUTOR artykułu przechodzi następnie do szczegółowej konfrontacji „obciążających” tezań Ali Agcy z faktami oraz do przedstawienia okoliczności, w jakich po rocznym mizerii turecki zamachowiec zdecydował się „promować” by oskarżyć przedstawiciela bułgarskich linii lotniczych w Rzymie, Sergieja Antonowa i dwóch

czął być odwiedzany w więzieniu włoskim Ascoli Piceno przez agentów SISMI. „Są to fakty oficjalnie uznane (...). Agenci SISMI zebraли pierwsze „wyznania” Agcy dotyczące trzech Bułgarów”.

Fakty — pisze „NUOVA POLIZIA” — mówią o tym, że wojskowa tajna służba sporządziła dossier ze zdjęciami Bułgarów rezydujących w Rzymie, wśród których były oczywiście zdjęcia Antonowa, Ajwazowa i Wasilewa. Czy były potrzebne po to, aby pokazać Agcy? Fakty mówią również, iż sędzia Martella, który prowadził śledztwo w sprawie zamachu na Jana Pawła II, nie wiedział o „ingerencji” SISMI.

ALE to dopiero początek — stwierdza autor artykułu, podkreślając okoliczność, że Agca przebywał w tym czasie w więzieniu Ascoli Piceno, „gdzie Raffaele Cutolo, szef nowej zorganizowanej Camorry (wielka organizacja przestępcza z ośrodkiem w Neapolu — przyp. red.) był całkowitym panem sytuacji, utrzymując ze swej celi dyryktory, ale bardzo istotne stosunki z tajnymi służbami. Wystarczy przypomnieć sprawę Cirillo i pertraktacji z Czerwonymi Brygadami

gdzie wraz z innymi usłyszał przez radio wiadomość o zamachu na papieża.

REASUMUJĄC jest to konstrukcja wniesiona z samych kłamstw, wymyślonych przez Agcę, a raczej przez kogoś, kto je Turkowi zasugerował. Od fałszywego rozpoznania Ajwazowa na fotografii wykonanej na placu św. Piotra w dniu 13 maja (Agca powiedział później, że chodziło o jednego z jego czterech tureckich współników, których nazwisk nigdy nie ujawnił), po długą rozmowę, którą miał jakoby odbyć przed zamachem Agca i Antonow (ustalono, że Turek mówił wówczas wyłącznie po tureku i trochę po angielsku, podczas gdy Antonow, oprócz bułgarskiego, znał francuski i włoski oraz rozumiał po rosyjsku) i po fakt, iż Agca nie zdołał rozpoznać baru, gdzie miał jakoby spotkać się z Bulgarami (w okolicach placu św. Piotra, tuż przed zamachem), a także wyliczając absurdalną opowieść o tym, jak kupowano film aby wykonać pamiątkowe zdjęcie „konspiratorów”.

że nie chce być zwolniony, że „jest z Watykanem” i z Emanuela.

Z tej nieprzyzwoitej farsy, zmontowanej kosztem pograżenia w rozpacz rodziców uprowadzonej dziewczyny, miały wyniknąć dla opinii publicznej oczywiste sugestie, które powinna ona była przyjąć za prawdę: To Bułgarzy chcą zwolnienia Ali Agcy, aby g następnie wyeliminować. Jasne, że również i tym razem kryje się za tym wszystkim łapa KGB.

KŁAMSTWA, plotki, ekstrawaganckie zmyślenia. Po co to wszystko? Trzymajmy się jednak faktów. Wystąpienie bułgarskiej koneski w sprawie zamachu na papieża Jana Pawła II zostało zapowiedziane przez jedną z amerykańskich sieci telewizyjnych już na parę miesięcy przed aresztowaniem Antonowa. Zapowiedź ta oparta była na „rekonstrukcji” dokonanej przez dziennikarkę Claire Sterling. Teza ta wymierzona była jednak nie tyle przeciwko tajnym służbom sofijskim, co przeciwko KGB, którym w owym okresie kierował Jurij Andropow. Czy była to teza wysunięta przez CIA? Bardzo prawdopodobne, ale nie przez całą CIA. Jest to więc teza wysunięta przez Departament Stanu USA? Tak, ale z pewnymi wyjątkami. Krótko mówiąc, ktoś postanowił uruchomić mechanizm, a następnie przysługiwać się co z tego wyniknie. Nie zaangażował się jednak w sprawę osobiście. W Istocie, zaraz po pierwszych rezultatach śledztwa, gdy można było się zorientować, że „afera” została fatalnie zmontowana, nastąpiły pierwsze sceptyczne reakcje. Tymczasem włoski „antonow” CIA ostrzegała Waszyngton, że nie ma co zbytnio liczyć na sprawę „bulgarian connection”, a służby Izraelskie (te są rzeczywiście kompetentne) wyrażały swój całkowity sceptycyzm. Sekretarz stanu Shultz, który przybył do Rzymu, aby zapoznać się ze stanem sprawy, stwierdził, że „potrzebny jest większy zasób informacji, aby móc na bieżąco wyrobić właściwy sąd o sprawie”, ponieważ „dowody, które znamy nie są w pełni przekonujące”. Ze strony Watykanu było tylko parę łodowatych „bez komentarza”.

ZATEM nieudane zagranie? — zapytuje autor artykułu w „NUOVA POLIZIA” i odpowiada: „Nie tak zupełnie”. Wrzawa (przerzywana długimi okresami ciszy) wokół „poszlaki bułgarskiej” miała niemalże wpływ na pogorszenie się już i tak trudnych stosunków Wschód—Zachód, stosunków między USA i ZSRR. To zaś, w gruncie rzeczy, było zamierzonym celem, jednym z celów.

W tej sytuacji orzeczenie, czy Antonow i inni są winni czy nie, pozostało jedynie sprawą Włochów zawsze tak pilnych w wyciąganiu z ognia cudzych kasztanów (...). „Koneska bułgarska” jest farsą? Jeśli tak jest w Istocie, kto wyznaczył naszymu krajowi rolę błazna w tej farsie rozgrywanej się na międzynarodowej arenie Należałoby przynajmniej powiedzieć komu to zawdzięczamy. Czy też może chcemy zbyt wiele?



Mehmet Ali Agca (z lewej) podczas procesu w Istambule.

urzędników ambasady bułgarskiej i współudział w przygotowaniu zamachu z dnia 13 maja 1981 r. Najpierw jednak dziennikarz wylicza i cytuje, nie bez ironii, publiczne oświadczenia, jakimi różni członkowie pierwszego garnituru polityków włoskich zarębowali przed rokiem na aresztowanie Antonowa.

Owczesny minister obrony socjalista Lello Lagorio nazwał „spisek” bułgarski (ale — jak dawał do zrozumienia — zdalnie kierowany przez służby radzieckie), „prawdziwym aktem wojny w czasach pokoju...”, „rozwiązaniem zabezpieczającym i alternatywnym w stosunku do projektu inwazji na Polskę”. Obecny premier Bettino Craxi mówił o „terroryzmie, który

(śledztwo sądowe ustaliło że przed paru laty Cutolo posłużył jako „mediator” w pertraktacjach między przedstawicielami władz a Czerwonymi Brygadami, które u prowadziły lokalnego polityka chadecckiego. W wyniku tego pośrednictwa i wypłacenia okupu, Cirillo został zwolniony przez terrorystów — przyp. red.)

CZY był to przypadek? Oczywiście o przypadku nie ma mowy — pisze autor. W więzieniu Ali Agca znalazł się pod opieką ks. Mariano Santiniego, kapelana więziennego, aresztowanego ostatniego lata za przynależność do tej części Camorry, której bossem jest Cutolo. W tym wesolym więzieniu, w którym prawa dyktowała Ca-

ZAPROWADZONO na ulicę Galla ni, gdzie mieszkał Ajwazow (Turek stwierdził że był również w tym mieszkaniu) dwukrotnie przeszedł ulicę, na której numery domów zostały specjalnie zalepione papierem i „rozpoznał” jako numer 38 najpierw posesję nr 15, a potem 31, następnie pomysł się co do miejsca, w którym znajdowało się mieszkanie kassjera ambasady bułgarskiej.

Innym, znaczącym kłamstwem Agcy jest — kontynuuje „NUOVA POLIZIA” — jego stwierdzenie, że Antonow i pozostali Bułgarzy zwerbowali go również do zamachu na Lecha Wałęsę podczas wizyty przy wodę „Solidarności” w Rzymie, w styczniu 1981 r.



**OSRODEK  
KSZTAŁCENIA  
USTAWICZNEGO  
ZARZĄDU  
WOJEWÓDZKIEGO TWP  
W SZCZECINIE**  
organizuje:

- kursy języków obcych (angielski, niemiecki), sześciostopniowe w systemie trzyletnim
- kursy przygotowawcze na wyższe uczelnie (matematyka, fizyka, biologia, język rosyjski)
- seminaria z rachunku prawdopodobieństwa
- seminaria z geometrii analitycznej
- konsultacje indywidualne z matematyki i fizyki.

Zajęcia odbywać się będą w laboratoriach i salach dydaktycznych Wyższej Szkoły Morskiej i Wojewódzkiego Domu Kultury prowadzone przez pracowników naukowo-dydaktycznych szczecińskich wyższych uczelni.

Wszelkich informacji udziela i zapisy przyjmuje do dnia 10 lutego 1984 roku ZW TWP w Szczecinie, ul. Obrońców Stalingradu 11, telefon 444-58, 389-27.

390-K

**Pracownicy poszukiwani**

**SZCZECIŃSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO**

w Szczecinie, ul. Storrady 1 tel. 375-57

zatrudni natychmiast

pracowników w następujących zawodach:

- ▲ cieśla
- ▲ betoniarz-zbrojarz
- ▲ murarz
- ▲ malarz
- ▲ szklarz
- ▲ robotnik niewykwalifikowany
- ▲ elektryk
- ▲ palacz kotłów wysokoprężnych
- ▲ spawacz z uprawnieniami do spawania rur grubościennymi na wysokie ciśnienie
- ▲ brukarz
- ▲ spawacz montażysta
- ▲ spawacz elektryczno-gazowy
- ▲ operator dźwigu
- ▲ operator koparki
- ▲ operator spychacza.

Przedsiębiorstwo zapewnia:

- stałe zatrudnienie na terenie m. Szczecina lub Polic,
- zatrudnionym na budowie „Polic II” zapewniamy premię mobilizacyjną oraz dodatki preferencyjne,
- atrakcyjne wynagrodzenie wg zasad dniówki zadanowej lub akordu,
- wynagrodzenie za wysługę lat oraz nagrody jubileuszowe,
- bezpłatne zakwaterowanie dla zamieszkałych,
- ponadto wszystkim pracownikom przysługują świadczenia socjalne w tym: posiłki regeneracyjne, wczasy pracownicze i kolonie letnie dla dzieci w górach lub nad morzem, wypocznik sobotnio-niedzielnny w ośrodku zakładowym.

37-K

**Pracownicy poszukiwani**

**ARESZT ŚLEDZCY**  
w Szczecinie, ul. Kaszubska 28

zatrudni

mężczyzn z zawodem:

- ▲ inżyniera lub technika budowlanego,
- ▲ inżyniera lub technika instalacji c.o.,
- ▲ technika elektryka,
- ▲ 3 techników samochodowych,
- ▲ 4 osoby z wykształceniem wyższym humanistycznym (pedagog, psycholog, socjolog),
- ▲ kierowcę z kategorią prawa jazdy C, D, E,
- ▲ mężczyzn z wykształceniem średnim lub zawodowym,
- ▲ maszynistkę z umiejętnością biegłego pisania na maszynie.

Kandydaci powinni odpowiadać następującym kryteriom:

- nie ukończony 35 rok życia,
- uregulowany stosunek do służby wojskowej,
- nienaganna opinia w miejscu zamieszkania i pracy.

Warunki płacy i pracy do omówienia w komórce kadrowej, tel. 476-85, w. 51.

391-K

**ROBOTNICZA SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „PRASA-KSIĄŻKA-RUCH”**  
Oddział w Szczecinie  
ul. Czackiego 3a

pilnie zatrudni

na umowach agencyjnych kobiety w wieku do lat 40 na stanowiska konwojentów (dostarczanie prasy do punktów sprzedaży na terenie m. Szczecina).

Od tej grupy pracowników nie są wymagane skierowania z Urzędu Zatrudnienia. Informacji udziela Dział Spraw Pracowniczych, tel. 476-01, w. 30 lub osobiście pokój nr 13 I p.

152-K

**NAUKA**

LEKCJE francuskiego, Tel. 22-83-70, 1539-G

KOREPTYCJE — matematyka, 347-91, 1548-G

**PRACA**

ZATRUDNIĘ renciście lub emeryta do pralni przy obsłudze maszyn Bożena Pawłowska tel. 778-53, 1737-G

POTRZEBNA opiekunka do dziecka trzyletniego. Płat. 692-73 (6-16), 1508-G

DOBRE warunki mieszkaniowe zapewnienie starszej pani za opiekę nad dzieckiem, Tel. 911-906, 1597-G

**NIERUCHOMOŚCI**

ZDECYDOWANIE kupię segment lub „blizniaka”, Oferty Biuro Oszożeń Szczecin 1208.

PÓŁ „blizniaka” segment w szeregowcu kupię, W rozliczeniu komfortowe własnościowe M-4, Tel. 82-35-89, 1139-G

DZIAŁKĘ budowlaną w Stargardzie sprzedam, Tel. 47-00-82, 1852-G

DOM z działką w Pilchowie sprzedam, W rozliczeniu M-3, Władomość: Pilchowo, ul. Wołczkowska 4, 1753-G

**ROZNE**

TELEPOGOTOWIE — Brunon Jakimowicz, 22-06-57, 29687-G

TELEPOGOTOWIE — Marek Strowy, 524-158, Śródmieście, 1786-G

TELEPOGOTOWIE — Tadeusz Kaczorek, tel. 75-100, 1846-G

TELEPOGOTOWIE — Bolesław Grvc, 824-744, 1617-G

TELEPOGOTOWIE — Zbigniew Knop, 351-08, 1548-G

TELEPOGOTOWIE — Mieczysław Uznowski, 522-233, 34933-G

TELEPOGOTOWIE — Jerzy Serocki, 82-35-25, 34477-G

TELEPOGOTOWIE — Jan Barczyk, 75-634, 35172-G

TELEPOGOTOWIE — Lech Męcinski, 392-03, 709-G

POGOTOWIE Telewizyjne — Herrmann Spicker, tel. 613-058, 640-G

TELEPOGOTOWIE — Jan Buzajski, 22-71-46, 209-G

CYKLINOWANIE — Ta deusz Broda, 22-39-52, 1527-G

CYKLINOWANIE — Zbigniew Denkwicz, tel. 22-39-52, 1447-G

BEZPYŁOWE cyklonowanie — Roman Pawlak, 23-00-82, 612-G

CYKLINOWANIE — Ryszard Binek, tel. 396-32, 1193-G

NOT ORGANIZUJE

KURS:

— angielskiego: I-IV st.

— niemieckiego: I-IV st.

— francuskiego: II i III st.

— diagnostyki samochodowej, Tel. 455-09, 285-K

MALOWANIE, tapetowanie — Jerzy Zaniewski, tel. 82-40-19, 234-G

TAPETOWANIE, malowanie — Jan Wichert, tel. 82-93-71, 1375-G

EKSPRESOWE tapetowanie i malowanie — Wiesław Matysiak, tel. 239-448, 1689-G

NAPRAWA pralek auto matycznych i programatorów — Bogdan Matyszczak, tel. 52-06-35, 35198-G

NAPRAWA lodówek — Leon Kimszal, telefon 775-23 (18-21), 811-G

CZYSZCZENIE dywanów, wykładzin instytucyj i osobom prywatnym, Ewa Orzol, tel. 50-00-21, 33721-G

„ELEKTRON” przetrzebla telewizory na program berliński, telefon 472-79, 115-G

ANTENY instaluje — Marek Zoc, tel. 357-47, 344-G

INSTALACJE elektryczne — Zygmunt Witkowski, skł. 82-17-57, 3484-G

REGENERACJA reflektorów samochodowych, Przemysław Hora, Czorzyńska 28, 34805-G

REGULATORY nabiecia do telewizorów poleca skien nr 2 RDT, Szczecin, ul. Królowej Jadwigi 4, 3770-K

KLASDE glazury i tyłki — Jan Makowski, tel. 470-73, 1729-G

ALARMY domowe instaluje — Inz. Józef Przemieniecki, telefon 82-05-92 do 15, 1651-G

MASZYNOPISANIE — tel. 46-478, 1719-G

LOKAL nadający się na sklep w centrum miasta lub w dzielnicy, Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 1686.

POSIADAM pomieszczenie 60 m kw, szukam współnika z inicjatywą lub wynajmę, Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 1282.

FIATA 125 p. stan idealny, zamienie na Poloneza, Wielkopolska 13/5, 1598-G

ZAGINAŁ duży płoworudy mieszaniec biały, toczny kopy, Tel. 22-24-21, wew. 41 do 14, 1811-G

PRZEDPŁAT na Poloneza, FIATA 125 p. 1984 r., toczny kopy, notarialnie, W rozliczeniu może być za porożec, Tel. 774-08, 1571-G

GŁOWICE do Mercedesa 200 D kupię zdecydowanie, Szczecin, Bazarowa 6/5, kodz. 17-20, 1736-G

PRZEGUB elastyczny do Wartburga 312, kolumna, dia. Tel. 740-61 do 16, 1502-G

KLAMKI do „Warszawy” kupię, 34-594, 1458-G

PRZECZEPE towarowa N-100 kupię, Tel. 23-12-58, 1641-G

ATESTOWANY piec gazowy c.o. kupię, Tel. 703-28, 1090-G

WIEŻE (tuner, dekk, wzmacniacz) kupię, Tel. 23-12-58, 1640-G

ANTYKI — meble, obrazy, lampy kupię, Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 1311.

SZAFKĘ narożnikową kuchenną kupię, Tel. 22-58-11, 1550-G

SPRZEDAŻ

RENAULTA 14, rok produkcji 1968, sprzedam, Kazimierza Królewicza 67/14, 1703-G

RENAULTA 10 (1968) — sprzedam, Bolesława Śmiałego 46/6 do 16, 1693-G

WARSZAWĘ 223 do wv padku tanio sprzedam, Rydla 46/19, 1675-G

FIATA 125 p. sprzedam, Tel. 175-493 do kodz. 17, 1554-G

SYRENE R-20 obudowa na do wypadku sprzedam, Stargard, telefon 775-478, 1543-G

SYRENE 105 L, rok produkcji 1981, sprzedam, Władomość: Mickiewicza 4/5 do kodz. 16, 1535-G

STARA A-28, rok produkcji 1978, sprzedam, Tel. 520-615 do kodz. 15, 1509-G

ZUKA „blizniaka” (1981) sprzedam lub zamienie na samochód osobowy, Władomość: sobota niedziela, Nasydowa 14, Pomorzany, tel. 370-65, 1173-G

WSK 173 nowa sprzedam, Tel. 734-71, 1683-G

SILNIK Wicher-25 kolatorotki Rex sprzedam, Ul. Montwiła 7/19, 1676-G

OPONY 14 X 175 i betoniarka 154 i — sprzedam, Tel. 719-67, 1671-G

KAROSERIE Zastawy 1100 w regeneracji, sprzedam, Tel. 52-44-39, 1521-G

PILE taśmowa, stan bardzo dobry sprzedam, Tel. 521-450 kodz. 16-20, 957-G

NAMIOT foliowy z c.o., barakowóz, samochodów terenowy Gaz-60 z częściami zapasowymi — sprzedam, Jaworowski 61/1, 1537-G

MASZYNE do lodów, zamrażacz 499 i, 422, młynek do kawy sprzedam, Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 1170.

FOTEL dentystyczny — sprzedam, Stargard, tel. 77-05-09, 1184-G

PAWILON handlowy w Szczecinie sprzedam, Tel. 37-109 kodz. 17-20, 1520-G

PAWILON handlowy — sprzedam, Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 1714.

9 SZTUK parapetów glazowanych, przenośny do szklarni sprzedam, Tel. 23-03-26, 1755-G

KOLEJKE elektryczna sprzedam, Osiedle Słoneczne, ul. Koski, Napierskiego 86/9, 1530-G

WIĄZANIA narciarskie Marker M-30 sprzedam, Tel. 23-24-19, 1165-G

TELEWIZOR „Ametyst” 155X18, 1314, kasety magnetofonowe C-90 sprzedam, Tel. 34-444, 1662-G

RUBINA 714 p. sprzedam, Władomość: tel. 616-001 wew. 454 do 16, 1062-G

MAGNETOFON do mini-wieży M-8019 na rancji sprzedam, Tel. 443-78, 1278-G

RADIOMAGNETOFON IVC 6-zakresowy z programatorem sprzedam, Tel. 438-03, 613-041, 1367-G

RADMORA z kolumna na sprzedam, Al. Wyzwolenia 43/8 po 18, 1542-G

„KLEOPATRE”, „Elizabeth” hi-fi z kolumnami sprzedam, Telefon 793-068, 1608-G

LADNY dywan zagraniczny 2,5X3,5, sprzedam korzystnie, Tel. 768-63, 1754-G

BYWAN belgijski 2X3 sprzedam, Tel. 233-869, 1752-G

BYWAN holenderski 2X3 sprzedam, Telefon 820-823, 1707-G

BYWAN 2X3 sprzedam, Tel. 523-588 po 17, 1702-G

BYWAN 2X3 sprzedam, Tel. 82-16-54, 1624-G

NOWY dywan, wykładzina oraz kredens używany, poduszki niedrogo sprzedam, Tel. 22-156, 1522-G

DIWAN 2,5X3 tanio sprzedam, Tel. 363-92, 1479-G

NOWA kuchnia stylizowana sprzedam, Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 1172.

ZESTAW młodzieżowy „Zak” 4 fotele obrotowe, kozuch dzwiczcy na 10 lat, sukienki dziecięca do kolumny sprzedam, Lelewela 4 c w kodz. popołudniowych, 1733-G

JASNY „Koszalin” sprzedam, Tel. 52-82-99, tel. 758-75, 1710-G

KOMPLET wypraczkowy „Mercury” (używany) oraz dywan belgijski 2,5X3,5 sprzedam, Police, ul. Mieszka I 63/22 po 17, 1572-G

BLAM z łapek karaku kowych, czarny sprzedam, Tel. 23-27-39, 1499-G

DWIE złote obrączki sprzedam, Tel. 22-54-80, 1229-G

FUTRO z karakułów tańszo sprzedam, Borwny 52/14 po 18, 1731-G

KURTKĘ z łisów tanio sprzedam, Tel. 82-24-24, 1698-G

DLUGI kozuch włoski, kurtkę, płaszcz skorpany sprzedam, Telefon 23-35-04, 1697-G

KURTKĘ z błahych łisów orzech skóry z łisów sprzedam, Witkiewicza 32/34, 1507-G

WELSCH — teriery po championach sprzedam, Pucka 52, 1600-G

KERRY — blue-teriery 3-miesięczne rodowodowo sprzedam, Bydgoszcz, tel. 210-199, 1601-G

PUDEŁKA sprzedam, Tel. 430-02, 1688-G

LOKALE

POSZUKUJĘ mieszkania 2-pokojowego na 3 lata, Tel. 446-04, 1664-G

M-3 46,6 m kw, w Brzegu n. Odrą bardzo dobre położenie z Wrocławiem i Opolem, zamienie na podobne lub większe w Szczecinie, Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 1301.

MIESZKANIE własnościowe M-4 w Gdańsku zamienie na równorzędne w Szczecinie, Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 1348.

MIESZKANIE typu M-4 w centrum Szczecina — sprzedam, Tel. 747-31, 1247-G

SZCZECINEK — 3 pokoje, 48 m kw., telefon, balkon, kwaterunkowe zamienie na kawalerkę w Szczecinie, Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 1196.

MIESZKANIE spółdzielcze typu M-4, w Stargardzie Szczecińskim, zamienie na podobne Lublina, okolice Lublina, lub Szczecina, Szczecin, ul. Santoka 6/6, 1142-G

2,5 POKOJU, piec i kałoryfera elektryczne (ta ryfa normalna), ubikacja, wanna, zamienie na półtora pokoju lub pokój z kuchnią, c.o., na Pogodnie, mogą być prace, Ofcyna wycieczona, Tel. 22-53-43, 1126-G

STARGARD — mieszkanie M-4 sprzedam, Tel. Stargard, 77-23-19 po 17, 1645-G

MIESZKANIE 1-lub 2-pokojowe do wynajęcia, Tel. 523-872, 1740-G

POKOJ dwuosobowy umebłowany wynajmę, Przemyska 4 b, 1669-G

WYNAJME pokój parownic, Czorzysłńska 15 a, 1725-G

MARYNARZ z żoną i dzieckiem poszukuje samodzielnego mieszkania na okres 6 miesięcy, Warunki bardzo dobre, Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 1356.

POSZUKUJE samodzielnie komfortowego mieszkania w centrum, 750-53, 1728-G

MALŻENSTWO z dwójkiem dzieci poszukuje mieszkania 1-lub 2-pokoje na umowę z przedsiębiorstwem, Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 1620.

POSZUKUJE kawalerki na okres od 1 do 2 lat, Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 1614.

POSZUKUJE pokój — mieszkania, chętnie i garażem, Tel. 80-935, 1613-G

ZGUBY

ZGUBIONO broszkę złołą trójkątna ramkę, 7y diamentów i ametystów zbrojono kołnierz z białego lisa, Tel. 479-29 (nagrada), 1483-G

15 STYCZNIA 1984 r. na al. Włocławskiej zgubiono kołnierz z białego lisa, Tel. 479-29 (nagrada), 1483-G



# To nie takie trudne!

ZAPRASZAMY do rozwiązywania kolejnej porcji rozrywek myślowych. Prócz rozkoszy tamania głowy, trud ten może przynieść również konkretne nagrody — każdy kto nadeśle pod adresem redakcji (termin 10-dniowy, rozwiązania wyłącznie na kartkach pocztowych) rozwiązania minimum dwóch zamieszczonych pozycji, weźmie udział w losowaniu 3 bonów PKO po 250 zł każdy.

### ARYTMOGRAF

- 1 — kryterium, miara, miernik, klasówka = 1 - 2 - 3 - 4 - 5 - 6 - 7 - 8 - 4 - 9,
- 2 — ostrzeżyna lub popielica = 10 - 11 - 12 - 13 - 9 - 4,
- 3 — część głowy z ustami i nosem = 14 - 5 - 4 - 3 - 7,
- 4 — nagromadzenie bloków i odłamków skalnych wskutek wietrzenia skał = 15 - 16 - 17 - 16 - 18 - 16 - 3 - 7 - 11,
- 5 — ponoć nie śpi = 19 - 8 - 20 - 21 - 16.



### KALAMBUR

Górskie pastwisko pieśniarza średniowiecznego to broń drzewcowa rycerza pałacowego.



### MINI-KRZYŻÓWKA

- 1 — strumyk, rzeczka, 2 — potocznie o pieśniarach, 3 — ej, chyba nie zawsze zdobi człowieka, 4 — oby nigdy już nie miała miejsca (przeciwieństwo pokoju), 5 — miasto nad Drzewiczką, 6 — miasto wojewódzkie nad Łyną.

6	19	4	2	3	4
5	6	7	8	5	8
11	15	17	16	6	9
11	15	16	12	4	6
11	9	20	21	19	11
18	9	8	11	10	11
1	14	7	4	14	5
4	3	6	13	○	○

\* \* \*

### KRZYŻÓWKA (trudna)

POZIOMO: 1 — ozdobne obramowanie drzwi, 5 — dzielnica Poznania z Valetta, 8 — myszka do wycierania, 9 — obzartuch, 10 — sińca i okrzemki, 12 — jednostka kąta płaskiego, 13 — fason rękawów, 16 — pelzak, 18 — kibic kart, 21 — grający meblek, 25 — o narządach wzroku ukochanej, 26 — popularna gra w karty, 27 — kolejka, 28 — jadalne bulwy kolokazji, 29 — jezioro na Suwalszczyźnie o pow. 64 ha, 30 — prawy dopływ Jenejsju.

PIÓNOWO: 1 — włoskiej rzeki spiekota, 3 — egipskiej bogini instrument muzyczny, 5 — starogrecki rynek, 6 — przerwa litery lub autor epopei „Farsallia”, 7 — jeśli czarna to w wykonaniu prestidigitatora, 8 — Siera..., 9 — przepływa przez Werone, 11 — u sultana z zarówką z palmy, 14 — chrześcijańska liczba prawie dwa tysiące lat, 15 — największa kotka, 17 — pojemnik na paliwo, 18 — jedna z najbardziej znanych gazet świata (z Londynu), 19 — służący, 20 — dzielnica Chorzowa z fabryką nawozów azotowych, 21 — zająca, 22 — kawałek uprawnej ziemi, 23 — aktor amerykański, Henry, bohater „Gwiazdy szeryfa”, 24 — spina mury.

1	2	3	4
5	●	●	●
6			

### Rozwiązania z nr 5

**KRZYŻÓWKA:** poziomo — randka, album, otok, brozoza, okręt, floraz, kłapka, draga, anioł, diabeł, rzemyk, Lucas, wojsko, Iwan, ruada, narada; pionowo — rybak, nazwa, kozik, Atala, skord, burza, metka, karta, lin, proza, gra, Adler, urcha, Lesia, dywan, ikona, Basia, zgoda.

**MINI-KRZYŻÓWKA:** ochra, herba, szata, antal, Cieszyn, robótka.

**ARYTMOGRAF:** bój się w styczniu wiosny, bo marzec zażdrosny.

**KALAMBUR:** bieźnik. Nagrody wylosowali: Jadwiga Stocka — Szczecin, Ryszard Marcinkiewicz — Police, Alina Rocoń — Stargard Szcz.

Nagrody są do odebrania w redakcji III p., pokój 53. Zamiejscowym wysyłamy pocztą.

Opracował Rudolf MACURA

1	2	3	4	5	6	7
●		8				●
9				10	11	
●		12				●
13	14	15		16		17
●	●	●	●	●	●	
18	19	20	21	22	23	24
●	25				●	
26			27			
●	●	28			●	
29			30			

## SERGE JACQUEMARD

# REQUIEM

## DLA KRÓLA ZBRODNI

Przekład: Wojciech Ludwikowski

265

— Pokażesz mi moją kartę, Tę z FBI. Nie, z DEA. Turcy pozwolili znowu na uprawę maku, współpracują jednak z nami.

— Nie martw się o swój pistolet. Ta dziewczyna miała go w ręce, jak znaleziono jej zwłoki.

— Dobrze. A zabójca, nie złapał go?

— Skąd mam to wiedzieć?

— Dowiesz się, interesuje mnie to. Takie typy są zawsze potrzebne. Do diabła, jak mnie to boli!

Dan Lishka nie bawił się w ceregiele. Jak tylko Harry Shulz i Frank Zuberger wskoczyli do chevroleta, ruszyli jak burza, przewracając dwóch czy trzech przechodniów.

Na długich światłach, naciśkając klakson, pędził jak szalony, nie kłopotząc się wcale o ludzi, którzy nie zdążyli zejść mu z drogi. Zderzakiem odrzucał ich na pobocze. W rekordowym czasie dojechali do nabrzeża i wskoczyli do łodzi.

Sepheriades przyjął ich na mostku łodzi podwodnej z przerażoną miną.

— Oszałościście! — krzyknął — ryzykujemy życiem czekając tu na was. Gdyby pańscy ludzie nie zagrozili komendantowi, popłynąłby bez was.

Harry odsunął go niecierpliwym gestem.

— Zejdźcie wszyscy na dół.

Tam, na dole, nie słuchał nawet wściekłych protestów komendanta. Wziął na bok Sepheriadesa.

— Uwaga na współrzędne, żeby odnaleźć trampa — nakażał.

— Niech pan się o to nie martwi, mam oczy otwarte.

266

Zwrócił się w stronę Jimmy'ego Kodesha i Bucka „Chow” Carsona, który zastępował Joe Stanzka przy pilnowaniu komendanta. Obaj podeszli do oficera.

— Dobra robota, chłopcy.

Jimmy Kodesh mrugnął okiem.

— To nie było łatwe: chciał podburzyć swoich ludzi przeciw nam. Trzeba było mu zagrozić, że wosytkich rozstrzelamy, dopiero się uspokoił.

Harry Shulz był zadowolony, że przewidział inny sposób ucieczki, niż łodzią podwodną.

Jakie miał pojęcie o planach Francois Lyończyka? Metody Barta Scalisio mogły mu podsunąć kilka pomysłów porzucić się jego samego. Z drugiej strony, biorąc pod uwagę łatwość, z jaką zdobył łódź podwodną, można by sądzić, że korzysta z bardzo wysokich chodów we Francji. Może nawet w służbach specjalnych.

Wniosek: kto może zagwarantować, że jak wszyscy wysiądą w Tulonie z okrętu podwodnego, nie znajdą się w rekach agentów jakiejś służby, i że ich nie zawożą w ustronne miejsce i nie zlikwidują?

Harry Shulz przypomniał sobie Algierię i łatwość, z jaką francuscy policjanci stosowali masowe egzekucje. A wielu z tych policjantów rekrutowało się ze środowisk przestępczych. Tak, jak Francois Lyończyk i ci, co za nim stali. Życie zawodowych zabójców nie liczyło się w ich oczach. Sposób ucieczki to był tramp, wynajęty u agenta morskiego na Malcie.

— Ileż razy taki rodzaj ostrożności ratował mu życie? Niezliczoną! Nieraz się zdarzało, że klient po wykonaniu kontraktu miał tylko jedną ideę: jak pozbyć się wykonawcy? Tutaj, istotnie, klient miał niezawodny sposób — łódź podwodną.

Szczęśliwie o wszystkim pomyślał.

Jeszcze raz wziął Sepheriadesa na stronę:

— Czy drugi oficer potrafi doprowadzić łódź podwodną do Tulonu?

(edn.)

# Niezwykła wyspa

73)



Rys. Janusz CHRISTA



Raport o stanie szczecińskiej kultury fizycznej (11)

Futbolu blask i... cienie

(Dokończenie z poprzedniego numeru) JAK wspomnieliśmy w I odcinku naszych futbolowych rozważań według danych OZPN...

Województwie szczecińskim zarejestrowanych jest około 12 tysięcy piłkarzy (łącznie z elitemi województwa C i klasami w niektórych starych...

zek stwierdza też iż w województwie szczecińskim brak jest jasnej koncepcji urbanistycznej w zakresie wyposażania osiedli mieszkaniowych w boiska. PREJDZYM teraz do poziomu szczecińskiej piłki nożnej...

Na samym szczycie naszej piłkarskiej piramidy jest Pogon. Tu mamy do czynienia z nieskazitelnym postępowaniem wyrażającym się wysoką 4 lokata w ekstraklasie...

DO MIANA drużyny nr 1 pretendują dwa zespoły beniaminek II ligi Chemik i Stal Szczecin. W Pollicach zrobiono ostatnio dużo dobrej roboty...

I wreszcie III liga. Arkonia zrywa się od czasu do czasu ku górze, lecz na czas dłuższy w II lidze zadomowić się nie potrafi. Obecnie koncentruje się na pracy z młodzieżą...

I NA ZAKOŃCZENIE kilka, zapowiadanych w I odcinku, uwag o niedostatecznej penetracji terenu w poszukiwaniu utalentowanej młodzieży...

O puchar „Kuriera”

Zimowy turniej piłkarski

W NIEDZIELĘ pierwsza seria spotkań zimowego turnieju piłkarskiego seniorów o puchar naszej redakcji. A oto zestawienie par...

- GRUPA I: Poblrowia Poblrowe - Radovia Radowo Male (M. Szpyt) Orzeł Łoznica - Gryf Kamień (P. Gałazka) Gardominka Mechowo - Nasiennik Gryfice (J. Karaczun)...

Imprezy sportowe

- SOBOTA Godz. 10 - Klub Olimpijczyka - ośrołnopska giełda kolekcjonerów pamiątek sportowych; godz. 10 - sala SP nr 50 - turniej tenisa stołowego dla pracowników spółdzielczości...

Hokej na lodzie

Henryk Pytel - król strzelców Bundesligi

DO KADRY naszych hokeistów przygotowujących się do zimowej olimpiady w Sarajewie dołączył Henryk Pytel który obecnie gra w drużynie szwajcarskiego mistrza RFN...

- GRUPA VIII: Mieszko Mieszkołwie - Odra Chojna (J. Głomski) Odra Czelin - Czeczbor Cedynia (E. Strzyk)...

Kolarskie przełaje

Wyciąg w Policach

JAK już donosiliśmy w sobotę o godz. 13 odbędzie się w Policach ogólnopolski kolarski wyciąg przełajowy...

Pele zagra w filmie

PELE podpisał kontrakt z brazylijską wytwórnią filmową i wystąpi w głównej roli w filmie tytułowanym „Pedro Mico”...

Proste i wirażę

Seks zamiast lecu!

TYGODNIK „Film” opublikował cykl materiałów publicystycznych i wywiadów poświęconych erotyzmowi w sztuce, pornografii, psychologicznie i społecznym aspektom...

i ówczyste styszy się nawet o handlu i wymianie kasot porno, ale dotyczy to niewielkiej grupy ludzi...

Wracać jednak do wspomnianego cyklu publikacji na tamach „Filmu” chcielibyśmy zatrzymać się na wywiadzie, którego udzielił temu tygodnikowi docent Andrzej Jacewski...

których nie zastąpi telewizja czy kino.

Jeśli ktoś upije się w knajpie i wywoła awanturę (a zdarza się to, o, zdarza) nikomu nie przychodzi do głowy aby nazwać restaurację „szkołą brutalności i chamsstwa”...

To fakt, że stadiony piłkarskie i hale sportowe w naszym dzisiejszym przemyśle angielskich klubów dla dzenteleńców. Wiadomo, że nie wszyscy kibice sportowi...







# Rodzi się nowa tradycja Dzień Babci i... Dziadka

OD KILKU lat modne stało się obchodzenie w rodzinie Dnia Babci oraz Dnia Dziadka. Najpierw, świętowania nie miały, w niektórych tylko kregach. Teraz — takie obchody seniorów w rodzinie jest bardzo popularne. Oba święta obchodzone są też po raz pierwszy w tym roku po dniu 11 Jeszcze do niedawna dziadkowie mieli swój dzień w maju, i chyba słusznie.

GRZEMIALNIE zatem kupuje się prezenty i kwiaty. Wzruki odwieżdżają rodziców swych rodziców, starają się być nadzwyczaj grzeczni. Uczą się w ten sposób szacunku dla starszych ludzi, le-

piej poznają ich rolę w rodzinie. W szkołach, przedszkolach i żłobkach na te okazie również sądznie się przygotowano liczne konkursy, wiersze, piosenki, przedstawienia — jak się orientowaliśmy — dzieci szły pod okiem rodziców i wychowawców od kilku dni. Większość imprez odbywa się bądź odbyła dzisiaj, choć i na jutro dotarły do redakcji „Kuriera” zaproszenia, aby być świadkami, spotkać młodych ze starszymi.

W żłobku „Słoneczko” dwu- i trzylatki brały udział w przedpremierze inscenizacji pt. „Bal karnewalowy”. Do występu przygotowały maluchów: wychowawczyni Jolanta Czarniecka oraz dyplomowana opiekunka Elżbieta Tercajka. Piękną piosenką o babci,

kłóra zawsze jest lepsza od najłepszego żłobka, gdyż jest wiastna — wyszła z oczu. Zjawy się tutaj zresztą nie tylko babci i dziadkowie, ale i innych mieszkańców w Szczecinie, ale przybyła tu też delegacja z zaprzyjaźnionego, Domu Dziennego Pobytu Seniorów na dziadków z ul. Mickiewicza.

W SP nr 54 święto obchodzone w sposób nietypowy. Młodzież szczytów klas (szczególnie kl. VII „c”) prowadzona przez wychowawczynię Danutę Błaszczak zaprosiła na sobotę starsze, samotne osoby, którym się uczniowie opiekują na co dzień (sprzątanie mieszkań, przewożenie węgla, pomoc w zakupach). Przygotowano część artystyczną, herbate i ciastka. Młodzież potrzebni są — jednym słowem starszym, a starsi młodym w jednakowym stopniu. (wys)

## Migawki handlowe Kurczaki kupujemy na wszystkie nominały

Na wczorajszym posiedzeniu sztabu żywnościowego w UM poinformowano o decyzji wojewody zezwalającej w bieżącym miesiącu (oraz w lutym) na sprzedaż kurczaków na wszystkie nominały kartki mięsnej. Dotychczas — przyjmujemy — nie można było realizować tego drobiu za wólowinę z kością lecz wyłącznie na pozostałe kupony. Obecnie to ograniczenie już straciło swą aktualność. Inni wojewodowie — zgodnie z możliwościami zaopatrzenia na swoim terenie oraz za aprobatą Ministerstwa Handlu Wewnętrznego i Usług — także wprowadzili tę innowację.

Skłarnia na Gumieńcach przeżywa na razie „martwy sezon”. Jej okrycia nowaliki. Świeże ogórki pojawia się dopiero w połowie lutego br., pierwsze pomidory — w kwietniu. Zaś zalety — za miesiąc. Na razie klientom szale zadawali się natka zielonej pietruszki i szczyptorkiem.

ZAKŁADY gastronomiczne zaopatrzyły się w śledzie „Iwasi” i zapowiadają ciągłość sprzedaży dań z tej ryby. Dietetykom dostarczone 3 receptury na sporządzenie smakowitych przystawek i posiłków. Śledzie powinny być zatem w dużym wyborze i w każdej jadłodajni.

AURA wciąż nie sprzyja przechowywaniu warzyw w kopcach. Zbyt wysokie temperatury na zewnątrz powodują, iż ziemniaki puszczają wodę, co znacznie obniża ich jakość — wartość konsumpcyjną. Gąsia też selery i marchewki. Kapusty białej od dawna nie ma. WSPURADA w ostatnim czasie zawarł kontrakt w tej sprawie z Gorzowem. Stamtąd przywiozą też w najbliższych dniach sprasowane pozostawiane, białej kapusty.

W PRZEDSIĘBIORSTWIE Hurtu Spożywczego już znajdu-

ją się otręby dietetyczne. PSS „Spolem” składa zamówienia i lada dzień towar ten ukazuje się na półkach sklepowych. Ci zatem porządkowali warszawiakom i wrocławianom możliwości za kupu otręb — będą usatysfakcjonowani takim obrotem sprawy. (wys)

### Notatnik szczeciński

SM „DAB” zaprasza dziś o godz. 17 do świetlicy osiedlowej przy ul. Metalowej 22a na projekcję bajek dla dzieci.

Na pierwszy w tym roku zabawę karnawałową dla seniorów zaprasza Dom Kultury SM „Wspólny Dom”. Początek imprezy sobota, godz. 17.

W SOBOTĘ o godz. 11 w Klubie Osiedlowym SSM przy ul. Jodłowej 7 odbędzie się projekcja bajek dla dzieci.

PALAC Młodzieży przygotował dla najmłodszych inscenizację bajki pt. „Czy krasnoludki są na świecie”. W wykonaniu zespołu „Groszki” z Pałacu Młodzieży. Przedstawienie rozpocznie się w sobotę o godz. 10 w sali teatralnej. Natomiast o godz. 12 w sali kinowej przedstawienie zostanie program pt. „Świat pełen czarów” w wykonaniu górczy z Budziszewo. Po programie projekcja bajek.

OSTATNI już spektakl pt. „Stare Polskie Koledowanie” odbędzie się w sobotę o godz. 16 w Teatrze Małych Form „Krypta”. Bilety do nabycia przed spektaklem w kasie WPK.

Z OKAZJI Dnia Babci i Dziadka DK „Hetman” organizuje w sobotę o godz. 12 imprezę taneczno-rodzinną. W tym samym dniu o godz. 17 odbędzie się wieczorek taneczny dla emerytów i rencistów.

Klub Akwarystów „Molnereja” zaprasza na giełdę ryb i roślin, która odbędzie się w niedzielę o godz. 14 przy ul. Odzieżkowej 11.

W NIEDZIELĘ w godz. 11-14 w Sali Angli Jagiellońskiej w Zamku odbędzie się giełda księzek dla dzieci.

Również w Zamku w godz. 16-18.30 zorganizowana zostanie Pomorska Giełda Płyt w trakcie, której przedstawiona zostanie wyniki ankiet muzycznej „Dawni Bestii” za 1983 rok.

KLUB „Remedium” przy ul. M. Skłodowskiej-Curie 11 wznowia z dniem 22 bm. projekcję bajek dla dzieci. Projekcja rozpocznie się o godz. 15.30 w niedzielę o godz. 18 w kinie odbędzie się dyskoteka karnawałowa.

NA giełdę możliwości zaprasza DK SM „Odra” w Policach przy ul. Rew. Pułaskiego 32. Początek w niedzielę o godz. 14.

### Nowe przepisy o ruchu drogowym

#### Uwaga! Konkurs!

KONCZYMY konkurs dotyczący nowych przepisów o ruchu drogowym, które obowiązują od początku br. Organizatorami konkursu byli: Okręgowa Komisja Bezpieczeństwa Ruchu Drogowego, PZMot, Wydział Ruchu „Drogowego” WUSW i Klub Garnizonowy w Szczecinie przy współudziale środków masowego przekazu. W losowania nagród, które odbędzie się pod koniec stycznia wezmą udział tylko ci uczestnicy, którzy nadesłali odpowiedzi na wszystkie pytania konkursowe. Dziś podajemy rozwiązanie ostatniego (10) zadania.

ZABRANIA się postuju: 1. W miejscach utrudniających wjazd lub wyjazd z wjazdem do bram, parkinów i wnek postojowych.

2. W miejscach utrudniających inego prawidłowo zaparkowanego pojazdu.

3. Przed i za przejazdem kolejowym po obu stronach drogi na odległość od przejazdu kolejowego do słupka wskazy-

## Pomysł wart realizacji

# Balkonowe spółdzielnie?

PRZYGLĄDAJĄC SIĘ naszym osiedlom mieszkaniowym, już na pierwszy rzut oka widzi się, że „zastawione” zostały one jednakowymi budynkami. Różnice widoczne są tylko w wielkościach: albo 5 kondygnacji albo 10. Ogromna większość domów pozbawiona jest balkonów. I żeby było śmieszniej, niektóre z nich zaopatrzone zostały w coś co ma ów brakujący balkon imitować. Są to duże drzwi balkonowe, za którymi znajduje się metalowa balustrada.

BARDZO mało rozwiązań budowlanych preferuje balkony, które powstają w sposób najprostszy, a mianowicie poprzez wyrowadzenie ze zwieńczenia stropu kilku-nastu prętów zbrojonych, które po zalaniu betonem i ograniczeniu barierek utworzą ledki i wygodny balkon. Dlaczego tak się dzieje? Dlaczego nasi projektanci wykazują tak wielką niechęć do balkonów?

Balkon, przy uwzględnieniu makroskopijnych rozmiarów naszych mieszkań nowego budownictwa to przynajmniej w okresie letnim powiększenie naszego „M” o kilka metrów kwadratowych. Jest to więc sprawa niebagatelna i warta uwagi.

Zrodziła się ostatnio myśl, który przagniemy przedstawić naszym Czytelnikom. Wskazujemy możliwość naprawienia tego, co nasi projektanci i specjaliści od normowania delikatnie mówiąc — skłonili sforszować. Wskazujemy, że w dniu dzisiejszym istnieje możliwość „dorobienia” balkonów?

POPROSILIŚMY o wypowiedź w tej sprawie dyrektora Spółdzielni Mieszkaniowej „Kolejarz” p. Gracera. Celowo z tym pytaniem zwróciliśmy się tam, gdyż spółdzielnia „Kolejarz” posiada największą liczbę budynków zaopatrzonych w drzwi balkonowe bez balkonów. Nasz rozmówca przedstawił nam następującą argumentację:

PO PIERWSZE musimy sprawdzić dokumentację budynków. Jeżeli są to bloki wzniesione z elementów prefabrykowanych, to jakiegokolwiek naruszanie tych konstrukcji nie wchodzi w rachubę. Natomiast sprawa jest otwarta, jeżeli chodzi o bloki wznieszone systemem tradycyjnym. Tu istnieje teoretyczna możliwość dobudowania balkonów. Jednak należy spełnić szereg warunków. Na tego rodzaju zmiany elewacji musi wyrazić zgodę architekt miejski. A tego decyzja, jeżeli będzie pozytywna, brzmieć będzie w sposób następujący: albo w danym bloku wszyscy „zafundują” sobie balkony, albo nikt...

I już widzę tu duże trudności. Jesteśmy indywidualistami, i np. 99 lokatorów w budynku powie, że zgadza się na dobudowanie balkonów dla starszych ludzi, le-

nie, a pan Kowalski powie, że jemu balkon nie jest potrzebny i nie otworzy drzwi swojego mieszkania przed ekipą remontową. I co wtedy...?

Kolejnym problemem są pieniądze. Kto za taką inwestycję ma płacić? Spółdzielnia nie dysponuje żadnymi środkami na taki cel. I znowu pytanie: czy lokatory budynku, który będzie miał otrzymać dobudowane balkony, zgodzą się na zapłacenie 20 czy 40 tys. zł?

PYTANIE następnego: kto wykoną dobudowę balkonów? Spółdzielnia nasza posiada tak minimalną ekipę budowlaną, że nie może być mowy, aby ci ludzie mogli się tym zająć. Byłoby to przedsięwzięcie ciągnące się latami.

Tyle dyrektor Gracera. I trudno się dziwić naszemu rozmówcy, że wynajduje szereg czynników odstrasających czy u niemowlących tych rozdziału działania. Spółdzielnie mieszkaniowe, są bowiem zbyt słabymi — w sensie wykonawczym — organizacjami, aby były gotowe podjąć się takiej akcji. Ale...

W NRD, z powodzeniem stosowany jest system budowy „drabinek balkonowych”. Rozwiązanie to polega na tym, iż w fabryce domów powstają konstrukcje (żelbetonowe) w kształcie litery H. Drabinka taka przystawiana jest do gotowego budynku i w ten sposób powstają balkony. Czy nasi projektanci i konstruktorzy nie mogą o czymś takim pomyśleć? Przecież dzisiaj coraz częściej słychać głosy o stworzenie w latach siedemdziesiątych fabryki domów, która stać się „bezbolną” gdyż budowanie w wielkiej piły jest zbyt kosztowne. Może ratunkiem dla niedojętej fabryki domów byłaby właśnie budowa „balkonowych drabinek”? Część załogi takiej firmy mogłaby

TEN budynek aż się prost o balkony. Dlaczego na tej południowej stronie projektant nie chciał „przejąć” balkonów? Fot.: Z. JODKOWSKI

z powodzeniem wyruszyć w teren jako ekipy montażowe. OCZYWIŚCIE zdajemy sobie sprawę, że nasz projekt — o ile doczeka się realizacji — napotykać będzie na szereg trudności obiektywnych itp. Ale przekonani jesteśmy, że nie rzućmyśmy utopijnego czy niezyciowego hasła.

Dlatego też zwracamy się z pytaniem do naszych Czytelników, do kierowników spółdzielni mieszkaniowych, do rzemieślników i projektantów; napiszcie do nas i podzielcie się z nami swoimi uwagami na ten temat. Uwazamy bowiem, że sprawa utworzenia „balkonowych spółdzielni” warta jest przemyslenia.

M. CZEKAŁA

## informator

HANDEL W SOBOTĘ wypożyczono sklepy ogólnospółdzielcze: 1. Sklepy przy ul. 13. Sklepy przy ul. 14. Sklepy przy ul. 15. Sklepy przy ul. 16. Sklepy przy ul. 17. Sklepy przy ul. 18. Sklepy przy ul. 19. Sklepy przy ul. 20. Sklepy przy ul. 21. Sklepy przy ul. 22. Sklepy przy ul. 23. Sklepy przy ul. 24. Sklepy przy ul. 25. Sklepy przy ul. 26. Sklepy przy ul. 27. Sklepy przy ul. 28. Sklepy przy ul. 29. Sklepy przy ul. 30. Sklepy przy ul. 31. Sklepy przy ul. 32. Sklepy przy ul. 33. Sklepy przy ul. 34. Sklepy przy ul. 35. Sklepy przy ul. 36. Sklepy przy ul. 37. Sklepy przy ul. 38. Sklepy przy ul. 39. Sklepy przy ul. 40. Sklepy przy ul. 41. Sklepy przy ul. 42. Sklepy przy ul. 43. Sklepy przy ul. 44. Sklepy przy ul. 45. Sklepy przy ul. 46. Sklepy przy ul. 47. Sklepy przy ul. 48. Sklepy przy ul. 49. Sklepy przy ul. 50. Sklepy przy ul. 51. Sklepy przy ul. 52. Sklepy przy ul. 53. Sklepy przy ul. 54. Sklepy przy ul. 55. Sklepy przy ul. 56. Sklepy przy ul. 57. Sklepy przy ul. 58. Sklepy przy ul. 59. Sklepy przy ul. 60. Sklepy przy ul. 61. Sklepy przy ul. 62. Sklepy przy ul. 63. Sklepy przy ul. 64. Sklepy przy ul. 65. Sklepy przy ul. 66. Sklepy przy ul. 67. Sklepy przy ul. 68. Sklepy przy ul. 69. Sklepy przy ul. 70. Sklepy przy ul. 71. Sklepy przy ul. 72. Sklepy przy ul. 73. Sklepy przy ul. 74. Sklepy przy ul. 75. Sklepy przy ul. 76. Sklepy przy ul. 77. Sklepy przy ul. 78. Sklepy przy ul. 79. Sklepy przy ul. 80. Sklepy przy ul. 81. Sklepy przy ul. 82. Sklepy przy ul. 83. Sklepy przy ul. 84. Sklepy przy ul. 85. Sklepy przy ul. 86. Sklepy przy ul. 87. Sklepy przy ul. 88. Sklepy przy ul. 89. Sklepy przy ul. 90. Sklepy przy ul. 91. Sklepy przy ul. 92. Sklepy przy ul. 93. Sklepy przy ul. 94. Sklepy przy ul. 95. Sklepy przy ul. 96. Sklepy przy ul. 97. Sklepy przy ul. 98. Sklepy przy ul. 99. Sklepy przy ul. 100. Sklepy przy ul. 101. Sklepy przy ul. 102. Sklepy przy ul. 103. Sklepy przy ul. 104. Sklepy przy ul. 105. Sklepy przy ul. 106. Sklepy przy ul. 107. Sklepy przy ul. 108. Sklepy przy ul. 109. Sklepy przy ul. 110. Sklepy przy ul. 111. Sklepy przy ul. 112. Sklepy przy ul. 113. Sklepy przy ul. 114. Sklepy przy ul. 115. Sklepy przy ul. 116. Sklepy przy ul. 117. Sklepy przy ul. 118. Sklepy przy ul. 119. Sklepy przy ul. 120. Sklepy przy ul. 121. Sklepy przy ul. 122. Sklepy przy ul. 123. Sklepy przy ul. 124. Sklepy przy ul. 125. Sklepy przy ul. 126. Sklepy przy ul. 127. Sklepy przy ul. 128. Sklepy przy ul. 129. Sklepy przy ul. 130. Sklepy przy ul. 131. Sklepy przy ul. 132. Sklepy przy ul. 133. Sklepy przy ul. 134. Sklepy przy ul. 135. Sklepy przy ul. 136. Sklepy przy ul. 137. Sklepy przy ul. 138. Sklepy przy ul. 139. Sklepy przy ul. 140. Sklepy przy ul. 141. Sklepy przy ul. 142. Sklepy przy ul. 143. Sklepy przy ul. 144. Sklepy przy ul. 145. Sklepy przy ul. 146. Sklepy przy ul. 147. Sklepy przy ul. 148. Sklepy przy ul. 149. Sklepy przy ul. 150. Sklepy przy ul. 151. Sklepy przy ul. 152. Sklepy przy ul. 153. Sklepy przy ul. 154. Sklepy przy ul. 155. Sklepy przy ul. 156. Sklepy przy ul. 157. Sklepy przy ul. 158. Sklepy przy ul. 159. Sklepy przy ul. 160. Sklepy przy ul. 161. Sklepy przy ul. 162. Sklepy przy ul. 163. Sklepy przy ul. 164. Sklepy przy ul. 165. Sklepy przy ul. 166. Sklepy przy ul. 167. Sklepy przy ul. 168. Sklepy przy ul. 169. Sklepy przy ul. 170. Sklepy przy ul. 171. Sklepy przy ul. 172. Sklepy przy ul. 173. Sklepy przy ul. 174. Sklepy przy ul. 175. Sklepy przy ul. 176. Sklepy przy ul. 177. Sklepy przy ul. 178. Sklepy przy ul. 179. Sklepy przy ul. 180. Sklepy przy ul. 181. Sklepy przy ul. 182. Sklepy przy ul. 183. Sklepy przy ul. 184. Sklepy przy ul. 185. Sklepy przy ul. 186. Sklepy przy ul. 187. Sklepy przy ul. 188. Sklepy przy ul. 189. Sklepy przy ul. 190. Sklepy przy ul. 191. Sklepy przy ul. 192. Sklepy przy ul. 193. Sklepy przy ul. 194. Sklepy przy ul. 195. Sklepy przy ul. 196. Sklepy przy ul. 197. Sklepy przy ul. 198. Sklepy przy ul. 199. Sklepy przy ul. 200. Sklepy przy ul. 201. Sklepy przy ul. 202. Sklepy przy ul. 203. Sklepy przy ul. 204. Sklepy przy ul. 205. Sklepy przy ul. 206. Sklepy przy ul. 207. Sklepy przy ul. 208. Sklepy przy ul. 209. Sklepy przy ul. 210. Sklepy przy ul. 211. Sklepy przy ul. 212. Sklepy przy ul. 213. Sklepy przy ul. 214. Sklepy przy ul. 215. Sklepy przy ul. 216. Sklepy przy ul. 217. Sklepy przy ul. 218. Sklepy przy ul. 219. Sklepy przy ul. 220. Sklepy przy ul. 221. Sklepy przy ul. 222. Sklepy przy ul. 223. Sklepy przy ul. 224. Sklepy przy ul. 225. Sklepy przy ul. 226. Sklepy przy ul. 227. Sklepy przy ul. 228. Sklepy przy ul. 229. Sklepy przy ul. 230. Sklepy przy ul. 231. Sklepy przy ul. 232. Sklepy przy ul. 233. Sklepy przy ul. 234. Sklepy przy ul. 235. Sklepy przy ul. 236. Sklepy przy ul. 237. Sklepy przy ul. 238. Sklepy przy ul. 239. Sklepy przy ul. 240. Sklepy przy ul. 241. Sklepy przy ul. 242. Sklepy przy ul. 243. Sklepy przy ul. 244. Sklepy przy ul. 245. Sklepy przy ul. 246. Sklepy przy ul. 247. Sklepy przy ul. 248. Sklepy przy ul. 249. Sklepy przy ul. 250. Sklepy przy ul. 251. Sklepy przy ul. 252. Sklepy przy ul. 253. Sklepy przy ul. 254. Sklepy przy ul. 255. Sklepy przy ul. 256. Sklepy przy ul. 257. Sklepy przy ul. 258. Sklepy przy ul. 259. Sklepy przy ul. 260. Sklepy przy ul. 261. Sklepy przy ul. 262. Sklepy przy ul. 263. Sklepy przy ul. 264. Sklepy przy ul. 265. Sklepy przy ul. 266. Sklepy przy ul. 267. Sklepy przy ul. 268. Sklepy przy ul. 269. Sklepy przy ul. 270. Sklepy przy ul. 271. Sklepy przy ul. 272. Sklepy przy ul. 273. Sklepy przy ul. 274. Sklepy przy ul. 275. Sklepy przy ul. 276. Sklepy przy ul. 277. Sklepy przy ul. 278. Sklepy przy ul. 279. Sklepy przy ul. 280. Sklepy przy ul. 281. Sklepy przy ul. 282. Sklepy przy ul. 283. Sklepy przy ul. 284. Sklepy przy ul. 285. Sklepy przy ul. 286. Sklepy przy ul. 287. Sklepy przy ul. 288. Sklepy przy ul. 289. Sklepy przy ul. 290. Sklepy przy ul. 291. Sklepy przy ul. 292. Sklepy przy ul. 293. Sklepy przy ul. 294. Sklepy przy ul. 295. Sklepy przy ul. 296. Sklepy przy ul. 297. Sklepy przy ul. 298. Sklepy przy ul. 299. Sklepy przy ul. 300. Sklepy przy ul. 301. Sklepy przy ul. 302. Sklepy przy ul. 303. Sklepy przy ul. 304. Sklepy przy ul. 305. Sklepy przy ul. 306. Sklepy przy ul. 307. Sklepy przy ul. 308. Sklepy przy ul. 309. Sklepy przy ul. 310. Sklepy przy ul. 311. Sklepy przy ul. 312. Sklepy przy ul. 313. Sklepy przy ul. 314. Sklepy przy ul. 315. Sklepy przy ul. 316. Sklepy przy ul. 317. Sklepy przy ul. 318. Sklepy przy ul. 319. Sklepy przy ul. 320. Sklepy przy ul. 321. Sklepy przy ul. 322. Sklepy przy ul. 323. Sklepy przy ul. 324. Sklepy przy ul. 325. Sklepy przy ul. 326. Sklepy przy ul. 327. Sklepy przy ul. 328. Sklepy przy ul. 329. Sklepy przy ul. 330. Sklepy przy ul. 331. Sklepy przy ul. 332. Sklepy przy ul. 333. Sklepy przy ul. 334. Sklepy przy ul. 335. Sklepy przy ul. 336. Sklepy przy ul. 337. Sklepy przy ul. 338. Sklepy przy ul. 339. Sklepy przy ul. 340. Sklepy przy ul. 341. Sklepy przy ul. 342. Sklepy przy ul. 343. Sklepy przy ul. 344. Sklepy przy ul. 345. Sklepy przy ul. 346. Sklepy przy ul. 347. Sklepy przy ul. 348. Sklepy przy ul. 349. Sklepy przy ul. 350. Sklepy przy ul. 351. Sklepy przy ul. 352. Sklepy przy ul. 353. Sklepy przy ul. 354. Sklepy przy ul. 355. Sklepy przy ul. 356. Sklepy przy ul. 357. Sklepy przy ul. 358. Sklepy przy ul. 359. Sklepy przy ul. 360. Sklepy przy ul. 361. Sklepy przy ul. 362. Sklepy przy ul. 363. Sklepy przy ul. 364. Sklepy przy ul. 365. Sklepy przy ul. 366. Sklepy przy ul. 367. Sklepy przy ul. 368. Sklepy przy ul. 369. Sklepy przy ul. 370. Sklepy przy ul. 371. Sklepy przy ul. 372. Sklepy przy ul. 373. Sklepy przy ul. 374. Sklepy przy ul. 375. Sklepy przy ul. 376. Sklepy przy ul. 377. Sklepy przy ul. 378. Sklepy przy ul. 379. Sklepy przy ul. 380. Sklepy przy ul. 381. Sklepy przy ul. 382. Sklepy przy ul. 383. Sklepy przy ul. 384. Sklepy przy ul. 385. Sklepy przy ul. 386. Sklepy przy ul. 387. Sklepy przy ul. 388. Sklepy przy ul. 389. Sklepy przy ul. 390. Sklepy przy ul. 391. Sklepy przy ul. 392. Sklepy przy ul. 393. Sklepy przy ul. 394. Sklepy przy ul. 395. Sklepy przy ul. 396. Sklepy przy ul. 397. Sklepy przy ul. 398. Sklepy przy ul. 399. Sklepy przy ul. 400. Sklepy przy ul. 401. Sklepy przy ul. 402. Sklepy przy ul. 403. Sklepy przy ul. 404. Sklepy przy ul. 405. Sklepy przy ul. 406. Sklepy przy ul. 407. Sklepy przy ul. 408. Sklepy przy ul. 409. Sklepy przy ul. 410. Sklepy przy ul. 411. Sklepy przy ul. 412. Sklepy przy ul. 413. Sklepy przy ul. 414. Sklepy przy ul. 415. Sklepy przy ul. 416. Sklepy przy ul. 417. Sklepy przy ul. 418. Sklepy przy ul. 419. Sklepy przy ul. 420. Sklepy przy ul. 421. Sklepy przy ul. 422. Sklepy przy ul. 423. Sklepy przy ul. 424. Sklepy przy ul. 425. Sklepy przy ul. 426. Sklepy przy ul. 427. Sklepy przy ul. 428. Sklepy przy ul. 429. Sklepy przy ul. 430. Sklepy przy ul. 431. Sklepy przy ul. 432. Sklepy przy ul. 433. Sklepy przy ul. 434. Sklepy przy ul. 435. Sklepy przy ul. 436. Sklepy przy ul. 437. Sklepy przy ul. 438. Sklepy przy ul. 439. Sklepy przy ul. 440. Sklepy przy ul. 441. Sklepy przy ul. 442. Sklepy przy ul. 443. Sklepy przy ul. 444. Sklepy przy ul. 445. Sklepy przy ul. 446. Sklepy przy ul. 447. Sklepy przy ul. 448. Sklepy przy ul. 449. Sklepy przy ul. 450. Sklepy przy ul. 451. Sklepy przy ul. 452. Sklepy przy ul. 453. Sklepy przy ul. 454. Sklepy przy ul. 455. Sklepy przy ul. 456. Sklepy przy ul. 457. Sklepy przy ul. 458. Sklepy przy ul. 459. Sklepy przy ul. 460. Sklepy przy ul. 461. Sklepy przy ul. 462. Sklepy przy ul. 463. Sklepy przy ul. 464. Sklepy przy ul. 465. Sklepy przy ul. 466. Sklepy przy ul. 467. Sklepy przy ul. 468. Sklepy przy ul. 469. Sklepy przy ul. 470. Sklepy przy ul. 471. Sklepy przy ul. 472. Sklepy przy ul. 473. Sklepy przy ul. 474. Sklepy przy ul. 475. Sklepy przy ul. 476. Sklepy przy ul. 477. Sklepy przy ul. 478. Sklepy przy ul. 479. Sklepy przy ul. 480. Sklepy przy ul. 481. Sklepy przy ul. 482. Sklepy przy ul. 483. Sklepy przy ul. 484. Sklepy przy ul. 485. Sklepy przy ul. 486. Sklepy przy ul. 487. Sklepy przy ul. 488. Sklepy przy ul. 489. Sklepy przy ul. 490. Sklepy przy ul. 491. Sklepy przy ul. 492. Sklepy przy ul. 493. Sklepy przy ul. 494. Sklepy przy ul. 495. Sklepy przy ul. 496. Sklepy przy ul. 497. Sklepy przy ul. 498. Sklepy przy ul. 499. Sklepy przy ul. 500. Sklepy przy ul. 501. Sklepy przy ul. 502. Sklepy przy ul. 503. Sklepy przy ul. 504. Sklepy przy ul. 505. Sklepy przy ul. 506. Sklepy przy ul. 507. Sklepy przy ul. 508. Sklepy przy ul. 509. Sklepy przy ul. 510. Sklepy przy ul. 511. Sklepy przy ul. 512. Sklepy przy ul. 513. Sklepy przy ul. 514. Sklepy przy ul. 515. Sklepy przy ul. 516. Sklepy przy ul. 517. Sklepy przy ul. 518. Sklepy przy ul. 519. Sklepy przy ul. 520. Sklepy przy ul. 521. Sklepy przy ul. 522. Sklepy przy ul. 523. Sklepy przy ul. 524. Sklepy przy ul. 525. Sklepy przy ul. 526. Sklepy przy ul. 527. Sklepy przy ul. 528. Sklepy przy ul. 529. Sklepy przy ul. 530. Sklepy przy ul. 531. Sklepy przy ul. 532. Sklepy przy ul. 533. Sklepy przy ul. 534. Sklepy przy ul. 535. Sklepy przy ul. 536. Sklepy przy ul. 537. Sklepy przy ul. 538. Sklepy przy ul. 539. Sklepy przy ul. 540. Sklepy przy ul. 541. Sklepy przy ul. 542. Sklepy przy ul. 543. Sklepy przy ul. 544. Sklepy przy ul. 545. Sklepy przy ul. 546. Sklepy przy ul. 547. Sklepy przy ul. 548. Sklepy przy ul. 549. Sklepy przy ul. 550. Sklepy przy ul. 551. Sklepy przy ul. 552. Sklepy przy ul. 553. Sklepy przy ul. 554. Sklepy przy ul. 555. Sklepy przy ul. 556. Sklepy przy ul. 557. Sklepy przy ul. 558. Sklepy przy ul. 559. Sklepy przy ul. 560. Sklepy przy ul. 561. Sklepy przy ul. 562. Sklepy przy ul. 563. Sklepy przy ul. 564. Sklepy przy ul. 565. Sklepy przy ul. 566. Sklepy przy ul. 567. Sklepy przy ul. 568. Sklepy przy ul. 569. Sklepy przy ul. 570. Sklepy przy ul. 571. Sklepy przy ul. 572. Sklepy przy ul. 573. Sklepy przy ul. 574. Sklepy przy ul. 575. Sklepy przy ul. 576. Sklepy przy ul. 577. Sklepy przy ul. 578. Sklepy przy ul. 579. Sklepy przy ul. 580. Sklepy przy ul. 581. Sklepy przy ul. 582. Sklepy przy ul. 583. Sklepy przy ul. 584. Sklepy przy ul. 585. Sklepy przy ul. 586. Sklepy przy ul. 587. Sklepy przy ul. 588. Sklepy przy ul. 589. Sklepy przy ul. 590. Sklepy przy ul. 591. Sklepy przy ul. 592. Sklepy przy ul. 593. Sklepy przy ul. 594. Sklepy przy ul. 595. Sklepy przy ul. 596. Sklepy przy ul. 597. Sklepy przy ul. 598. Sklepy przy ul. 599. Sklepy przy ul. 600. Sklepy przy ul. 601. Sklepy przy ul. 602. Sklepy przy ul. 603. Sklepy przy ul. 604. Sklepy przy ul. 605. Sklepy przy ul. 606. Sklepy przy ul. 607. Sklepy przy ul. 608. Sklepy przy ul. 609. Sklepy przy ul. 610. Sklepy przy ul. 611. Sklepy przy ul. 612. Sklepy przy ul. 613. Sklepy przy ul. 614. Sklepy przy ul. 615. Sklepy przy ul. 616. Sklepy przy ul. 617. Sklepy przy ul. 618. Sklepy przy ul. 619. Sklepy przy ul. 620. Sklepy przy ul. 621. Sklepy przy ul. 622. Sklepy przy ul. 623. Sklepy przy ul. 624. Sklepy przy ul. 625. Sklepy przy ul. 626. Sklepy przy ul. 627. Sklepy przy ul. 628. Sklepy przy ul. 629. Sklepy przy ul. 630. Sklepy przy ul. 631. Sklepy przy ul. 632. Sklepy przy ul. 633. Sklepy przy ul. 634. Sklepy przy ul. 635. Sklepy przy ul. 636. Sklepy przy ul. 637. Sklepy przy ul. 638. Sklepy przy ul. 639. Sklepy przy ul. 640. Sklepy przy ul. 641. Sklepy przy ul. 642. Sklepy przy ul. 643. Sklepy przy ul. 644. Sklepy przy ul. 645. Sklepy przy ul. 646. Sklepy przy ul. 647. Sklepy przy ul. 648. Sklepy przy ul. 649. Sklepy przy ul. 650. Sklepy przy ul. 651. Sklepy przy ul. 652. Sklepy przy ul. 653. Sklepy przy ul. 654. Sklepy przy ul. 655. Sklepy przy ul. 656. Sklepy przy ul. 657. Sklepy przy ul. 658. Sklepy przy ul. 659. Sklepy przy ul. 660. Sklepy przy ul. 661. Sklepy przy ul. 662. Sklepy przy ul. 663. Sklepy przy ul. 664. Sklepy przy ul. 665. Sklepy przy ul. 666. Sklepy przy ul. 667. Skle